



POZNAN
CZWARTEK
12
WRZESIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 217 (7643)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Bardziej efektywne gospodarowanie - lepsze zaspokajanie potrzeb ludności Rady narodowe przed V Zjazdem PZPR

W tezach KC PZPR na V Zjazd partii zaakceptowany został korzystny proces umacniania rad narodowych. W okresie od IV zjazdu, stwierdzają tezy, nastąpił dalszy wzrost rad narodowych jako organów władzy ludowej i gospodarzy terenu. Przyczyniło się to do bardziej efektywnego gospodarowania i lepszego zaspokajania potrzeb ludności. Co legło u podstaw tych pozytywnych przemian? — Oto co na ten temat powiedział dyrektor Biura do spraw Prezydium Rad Narodowych w URM — Aleksander Krystofowicz w rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej red. Bronisławem Tróńskim.

U podstaw tych zmian legł proces decentralizacji zadań i uprawnień na rzecz rad poszczególnych stopni. Dzięki podjętej przed 12 laty decyzji partii i rządu w sprawie stopniowego decentralizowania zadań i uprawnień ze szczebla centralnego, a następnie już

w samym systemie rad — można było uzyskać rezultaty w zakresie zwiększenia gospodarności rad, wpływającej na rozwój terenu. Dzisiaj określenie, że rady narodowe są zdolne wykonywać funkcje gospodarzy terenu znajduje potwierdzenie w ich praktycznej działalności. Na gospodarce tej składa się ponad 25 proc. budżetu państwa, a więc rady narodowe są gospodarzami co czwartej złotówki z tego budżetu. W 1955 r. udział budżetów rad w wydatkach budżetu państwa wynosił tylko 14 proc. W miarę rozwijania się procesu decentralizacji — stopniowo zwiększała się wielkość budżetów rad i w br. osiągnęła sumę 83.916 mln zł.

Przeprowadzone zmiany w metodologii planowania gospodarczego, a od 1965 r. wprowadzenie zasady 2-letniego planowania pozwalają radom realnie kształtować wszystkie procesy rozwojowe swego terenu. Wreszcie nie sposób pominąć decyzji partii i rządu, które ukształtowały i z każdym rokiem rozwijają uprawnienia koordynacyjne rad narodowych w odniesieniu do jednostek im nie podporządkowanych.

W tezach na V Zjazd partii kładzie się szczególny akcent na potrzebę należytego korzystania przez rady z uprawnień koordynacyjnych, zwraca się również uwagę na potrzebę skutecznego współdziałania centralnych organów państwowych z radami narodowymi w zakresie terenowej koordynacji gospodarczej. A więc koordynacja, stała się procesem przeciwnym do procesu rozszerzania uprawnień rad narodowych, jest jednym z najistotniejszych instrumentów rozwoju terenu.

Istotne znaczenie dla całego procesu umacniania rad na rodowych poszczególnych stopniach miał fakt, iż decentralizacja w systemie rad następowała

ła stopniowo. Nie działano pochopnie, a każda kolejna decyzja w sprawie zwiększenia

Dokończenie na str. 2

„Centromor” na targach w Zagrzebiu

12 bm. nastąpi otwarcie dorocznych Międzynarodowych Targów w Zagrzebiu. Tradycyjnie już bierze w nich udział Polska, którą w tym roku reprezentować będzie 20 central i przedsiębiorstw polskiego handlu zagranicznego. Jednym z największych polskich wystawców będzie „Centromor”. Zaprezentuje on w Zagrzebiu 3 modele statków. (PAP)

Psychoza wojenna w Sajgonie w obawie przed atakiem partyzantów

Kolejne spotkanie DRW-USA w Paryżu

Z fragmentarycznych doniesień, jakie napłynęły w środę z Wietnamu południowego wynika, że siły narodo-wyzwoleńcze prowadziły akcje zaczepne przeciwko rejonom koncentracji wojsk amerykańskich i reżimowych w wielu punktach Wietnamu południowego. We wtorek oraz w środę rano walki koncentrowały się w pobliżu Sajgonu, w delcie Mekongu oraz w strefie przylegającej do granicy z Kambodżą.

Terenem zaciętych walk była prowincja Long An, 25 km na południe od Sajgonu. Patrioci wietnamscy zgromadzili tam od kilku dni znaczne siły, zajmujące dobrze umocnione pozycje. Przeciwno ugrupowaniu patriotycznemu

Posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa

11 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr. Henryka Jabłońskiego posiedzenie prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Naczelnik ZHP — Wiktor Kłeciński poinformował członków prezydium o przebiegu przygotowań do IV zjazdu ZHP.

W dyskusji i podsumowaniu jej przez prof. Jabłońskiego, podkreślono potrzebę zwiększenia pomocy ZHP w realizacji dalszych ambitnych zamierzeń ideowo-wychowawczych. Szczególnie troski ze strony ruchu przyjaciół harcerstwa będzie wymagał rozwój kół przyjaciół i sekcji przyjaciół harcerstwa w komitetach rodzicielskich.

Rada Bezpieczeństwa potępia stanowisko Izraela

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała we wtorek dyskusję nad kwestią zaostreżenia sytuacji na Bliskim Wschodzie wywołanego zbrojnymi prowokacjami izraelskiej soldateski w strefie Kanału Sueskiego.

„Skarga” Izraela w ONZ i jego próby przerzucenia na rząd ZRA winy za wzmożenie napięcia na linii przerwania ognia, zostały odrzucone przez większość członków Rady jako prowokacyjne i bezpodstawne. Nowe akty izraelskiej agresji wymierzone przeciwko ZRA,

nieodparcie wskazują na dążenie Tel Awiwu do zaostreżenia sytuacji na Bliskim Wschodzie — podkreślił przedstawiciel ZRA El-Kuni.

Przedstawiciele Węgier i Algieru w przemówieniach swoich zdemaskowali dwulicową „skargę” Izraela złożoną w Radzie Bezpieczeństwa, której celem była próba odwrócenia uwagi od agresywnych poczynań Tel Awiwu wymierzonych przeciwko państwom arabskim. PAP

Pomoc dla ofiar wojny domowej w Nigerii

Szef delegacji rządu federalnego na rozmowy pokojowe w Addis Abebie, minister robót publicznych Emi Okunu po przybyciu we wtorek do Lagos oświadczył, że rząd federalny przygotowuje program pomocy dla ofiar wojny domowej. Program dotyczy: otwarcia mostu powietrznego z wyspy Fernando Poo do miejscowości Uli Ihiala (jeszcze w rękach secesjonistów) w celu przetransportowania 3.500 ton lekarstw i żywności zgromadzonej na wyspie.

Składy ze środkami pomocy znajdujące się w Lagos, Warri i Asaba będą oddane pod nadzór obserwatorów międzynarodowych w celu dostarczenia ich do Biafry. PAP

Problem praworządności w centrum uwagi KC KPCz

Rozmowy W. Kuzniecowa trwają nadal

Korespondenci PAP w Pradze red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: Rzeczą jasną najważniejszym wydarzeniem wtorkowym była wizyta premiera O. Czernika wraz z towarzyszącymi mu osobistościami życia gospodarczego CSRS w Związku Radzieckim, uświetniona podpisaniem ważnych dla obu stron porozumień. O wizycie tej i jej wynikach informujemy osobno.

We wtorek pierwszy wice-minister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa powrócił do Pragi, po przeprowadzeniu rozmów w Bratysławie. W dalszym ciągu wizyta jego, mająca niewątpliwie ważny

charakter polityczny, otoczona jest dyskrecją i prasa czeskosłowacka nie podaje na jej temat żadnych komentarzy. Jedyną wskazówką co do przebiegu tej wizyty jest odpowiedź przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovskiego na pytanie zadane mu w sprawie pobytu w CSRS W. Kuzniecowa przez jednego z hutników w Kladnie. W odpowiedzi na wspomniane pytanie Smrkovsky powiedział, że wizyta ta przyniesie dobre owoce.

„Rude Pravo” poświęciło nie małe dwie kolumny na druk fragmentów listów skierowanych przez różnych obywateli CSRS do prezydenta Svobody. Listy te wyrażają uznanie dla działalności i postawy prezydenta. Pochodzą one od ludzi reprezentujących różne środowiska społeczne.

Samo wyliczenie zajęć prezydenta Svobody w ciągu ostatniej doby świadczy o jego niezwyklej aktywności i żywotności. Przyjął on przede wszystkim delegację Prezydium czeskosłowackiej CRZZ z jej przewodniczącym Karellem Polackiem i wygłosił przemówienie skierowane do czeskosłowackiego ruchu związkowego, wzywające do uczciwej i ofiarnej pracy, zmierzającej do jak najszybszej konsolidacji i normalizacji życia w Republice. W tym samym dniu prezydent Svoboda, w obecności ministra obrony narodowej generała Džura, przyjął czołowych pracowników politycznych Czechosłowackiej Armii Ludowej z naczelnikiem Głównego Zarządu Politycznego — generałem Františkem Bedřichem. W środę 11 bm. prezydent Svoboda udał się do Pilzna, gdzie spotkał się z aktywnymi pracownikami zakładów Skoda.

Sekretarz KC KPCz Z. Mlynarz opublikował obszerny artykuł w „Rudym Pravie” poświęcony ważkiemu problemowi

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Gdańsku i Szczecinie

W Gdańsku odbyło się wczoraj plenum KW PZPR nt. węzłowych zadań rozwoju eksportu w województwie gdańskim. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczyk oraz ministrowie: handlu zagranicznego — Witold Trzampczyński i żeglugi — Janusz Burakiewicz.

Także w Szczecinie obradowało wczoraj plenum KW PZPR poświęcone sprawom eksportowym. Uczestniczył w nim członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jedrychowski. (PAP)

Prezydent Svoboda przyjął naukowców

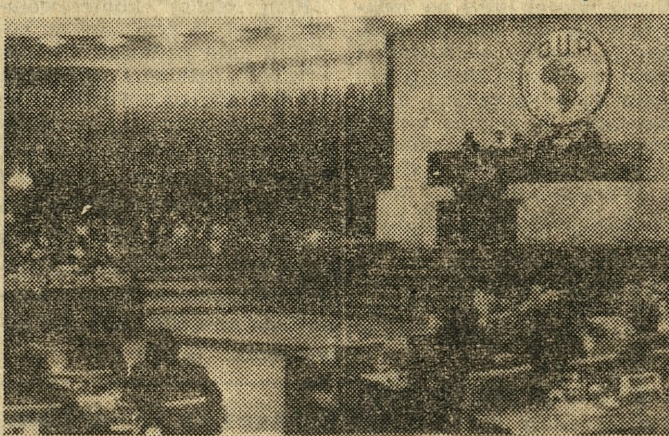
Agencja CTK informuje, że prezydent CSRS Ludvík Svoboda przyjął we wtorek przedstawicieli nauki czeskosłowackiej. Na spotkaniu obecni byli wicepremier Husak oraz minister sprawiedliwości Kucera.

W skład liczącej 100 osób delegacji naukowców weszli przedstawiciele Czechosłowackiej Akademii Nauk, Słowackiej Akademii Nauk, Czechosłowackiego Towarzystwa Naukowo-Technicznego, Czechosłowackiego Towarzystwa Medycznego, Rady Naukowej Ministerstwa Zdrowia oraz przedstawiciele niektórych instytutów naukowo-badawczych.

Prezydent Svoboda oraz wicepremier Husak poinformowali pracowników naukowych o aktualnej sytuacji politycznej w CSRS oraz o najbliższych zadaniach stojących przed narodami Czechosłowacji i przed pracownikami naukowymi.

Naukowcy ze swej strony stwierdzili, że całkowicie popierają politykę KPCz i rządu CSRS. (PAP)

Rozmowy ministrów państw Afryki



W Algierze obraduje konferencja ministrów spraw zagranicznych państw afrykańskich. Na zdjęciu: widok ogólny sali konferencyjnej. CAF — PI — Telefoto

Zakończenie rozmów gospodarczych ZSRR - CSRS

Agencja TASS donosi: na Kremlu podpisano umowę między rządami ZSRR i CSRS o dostawach gazu ziemnego do Czechosłowacji na szereg lat i o współpracy w budowie rurociągu gazowego na terytorium Związku Radzieckiego. Podpisano również protokoły w sprawach gospodarczych.

Dokumenty te podpisał: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i premier rządu CSRS O. Czernik.

Po pomyślnym zakończeniu rozmów O. Czernik powrócił do Pragi.

Agencja TASS opublikowała komunikat podający, że w dniu 10 września odbyły się w Moskwie rozmowy między premierem Kosyginem i premierem CSRS — Oldřichem Czernikiem.

W toku rozmów omówiono szereg poważnych problemów gospodarczych. Rozpatrzone zwłaszcza problemy dostaw ze Związku Radzieckiego do CSRS gazu, ropy naftowej, rudy żelaza i innych artykułów, a także problemy dostaw z Czechosłowacji do Związku Radzieckiego rur stalowych do gazociągów, samochodów ciężarowych, sprzętu, wyrobów dzianych, obuwi i innych towarów.

Podpisano porozumienie o dostawach gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego do Czechosłowacji na szereg lat i o współpracy przy budowie gazociągu na terytorium Związku Radzieckiego.

Komunikat podaje dalej, że L. Breżniew, A. Kosygin, i N. Podgorny spotkali się z O. Czernikiem i wicepremierem CSRS F. Hamouzem. Dokonano wymiany poglądów na problemy polityczne i gospodarcze, które dotyczyły się w Moskwie w dniach 23—26 sierpnia 1968 r.

Wyrażono niezłomne obopólne przekonanie, że w obecnej sytuacji najważniejszą sprawą jest konsekwentne wcielenie w życie praktycznych kroków wynikających z porozumienia zawartego podczas wymienionych rozmów w Moskwie.

Katastrofa francuskiego samolotu pasażerskiego

Samolot francuskiej linii lotniczych typu „Caravelle” uległ katastrofie w czasie lotu z Koryki do Nicei. Na pokładzie samolotu znajdowało się 89 pasażerów i 6 osób załogi. PAP

Rozmowy delegacji polskiej w KRL-D

10 września we wtorek w godzinach przedpołudniowych przewodniczący prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Coj Jen Gen przyjął przewodniczącego rządowej delegacji PRL, członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Franciszka Waniółkę. W toku dłuższej rozmowy, która upłynęła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, wymieniono poglądy na sprawy interesujące oba kraje. Wicepremier Waniółka zwrócił następnie uwagę na okazję dwudziestego rocznicy powstania KRL-D wystawę przemysłową i rolniczą obrazującą osiągnięcia kraju. Szefowi delegacji PRL towarzyszył podczas wizyty członek Biura Politycznego Partii Pracy Korei wicepremier Li Džong Ok.

Odświeżenie przybrany Phenian obchodził nadal uroczystości jubileuszowe rocznicy powstania republiki. W niedzielę wieczorem w Pałacu Zjazdów odbył się bankiet z udziałem sekretarza generalnego Partii Pracy Korei, premiera Kim Ir Sena. (PAP)

Wymiana ognia w dolinie Jordanu

Jak informuje agencja AFP z Ammanu powołując się na jordańskiego rzecznika wojskowego, w nocy z wtorku na środek wojska izraelskie otworzyły ogień artyleryjski na pozycje jordańskie w rejonie północnym doliny Jordanu.

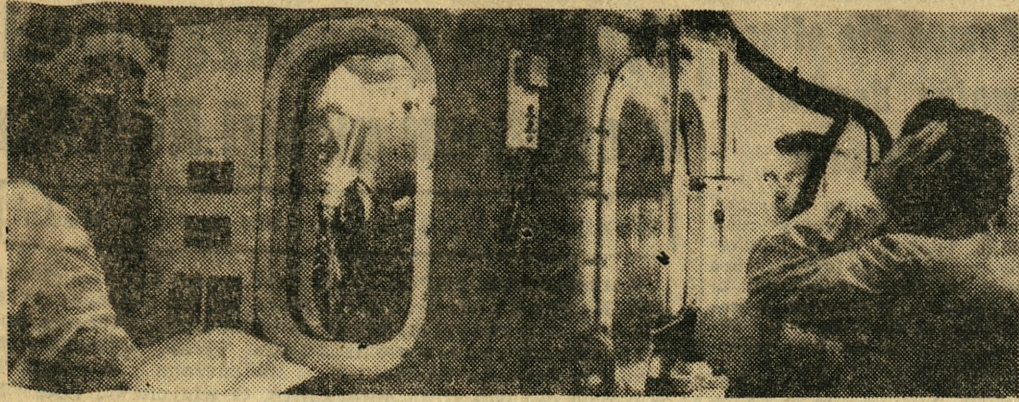
Rzecznik jordański podał, że w wyniku wymiany ognia została zniszczona izraelska pozycja artyleryjska. Po stronie jordańskiej nie zanotowano żadnych strat. (PAP)

Prezydent Naser czuje się lepiej

Agencja MEN podała, że we wtorek powrócił z Aleksandrii do Kairu prezydent ZRA — Naser. W wyniku kuracji w ZSRR i wypoczynku w Aleksandrii — informuje egipski dziennik „Al-Ahram” — schorzenie, na które cierpiał Naser, w zasadzie ustąpiło. W środę prezydent Naser przewodniczył posiedzeniu egipskiego gabinetu. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Na krancach południowo-zachodnich i północno-wschodnich skłonność do lokalnych burz. Rano gdzieś możliwe przegrywno. Temperatury od 18 st. na wschodzie do 24 st. na zachodzie. PAP



Wielu jest ludzi, którzy poddawani są najrozmaitszym próbom stwarzającym możliwości kolejnego lotu kosmicznego. Jednym z nich jest Grigori Onoprijczuk, którego poddano niedawno doświadczeniu, nazwanemu „spadek wysokości”. Odbył on „lot kosmiczny” siedząc wewnątrz komory ciśnieniowej, gdzie ciśnienie stopniowo wzrastało do panującego na wysokości 40 km, a następnie — również stopniowo — spadało do normalnego ciśnienia atmosferycznego. Na zdjęciu: lekarze obserwują Grigorija Onoprijczuka w komorze ciśnieniowej poddając go różnym testom. CAF — TASS

Aresztowanie pastora R. Abernathy

Jak informuje Agencja następcy Martina Luthera Kinga, pastor Ralph Abernathy został aresztowany we wtorek za udział w strajku pracowników zakładu oczyszczania miasta w Atlancie. Wraz z nim został aresztowany brat Martina Luthera Kinga S. D. King oraz kilku innych przywódców organizacji murzyńskich. (PAP)

Koncentracja skrajnej prawicy w NRF

Kierownictwo neohitlerowskiej NPD ogłosiło, iż 19 i 20 października br. odbędzie się w Berlinie zachodnim „krajowy zjazd” tej partii. Głównym tematem obrad mają być przygotowania NPD przed wyborami do izby posłów Berlina zachodniego oraz problemy współpracy neohitlerowców z innymi partiami bońskimi.

Zachodniobermberska NPD ma już swych sojuszników w szeregu miejscowej prawicy CDU.

W wielu ostatnich wystąpieniach zarówno przywódcy neohitlerowców Adolf von Thadden, jak i przewodniczący zachodniobermberskiej NPD Rudolf Kendzia zaprezentowali nową taktykę. Polegającą na eksponowaniu tego co łączy NPD z rządem bońskim i partiami reprezentowanymi w Bundestagu. (PAP)

Min. Benda o NPD

Słowa i rzeczywistość

Minister spraw wewnętrznych NRF Benda — główny bohater wielkiej batalii o wprowadzenie w życie ustawodawstwa wyjątkowego w Niemczech zachodnich, jest równocześnie przewodniczącym zarządu Towarzystwa Przyjaźni NRF — Izrael. W tym charakterze minister Benda przebywa obecnie w Izraelu gdzie stara się zachwycić swoim gospodarzem zimnowojenną politykę NRF. Aby poprzeć swoją wizję dowodami „dobrej woli” Benda zapewnił swoich izraelskich gospodarzy w jednym z przemówień, że NRF czyni wszystko co możliwe aby ograniczyć wpływ neohitlerowskiej partii NPD.

Benda oświadczył, że reforma prawa wyborczego w NRF przygotowywana jest przede wszystkim w tym celu, aby nie dopuścić do wprowadzenia posłów neonazistowskich na ławy Bundestagu bońskiego. Rzecz jednak w tym, że Benda skłamał. Sprawa reformy prawa wyborczego jest według oświadczeń zarówno ze strony CDU jak i SPD coraz mniej aktualna i najprawdopodobniej nie będzie jej przed wyborami w roku 1969. Ministrowi Bendzie od data niedługo przysługują „Die Welt” z dnia 11 bm., która zamieszcza na drugiej stronie artykuł zatytułowany „Pogrzeb trzeciej klasy reformy prawa wyborczego”.

Obrona dowodziła, że Lenz w listopadzie 1961 roku jako jeden z pierwszych lekarzy firmy „Chemie Gruenenthal”, produkującej Contergan ostrzegł przed zżyznieniem tego środka nasennego i uśpakajającego, a następnie w licznych publikacjach i odczytach twierdził, że przyczynowy związek

Dziennik „Prawda” o „pokojujowej” i niepokojujowej kontrrewolucji

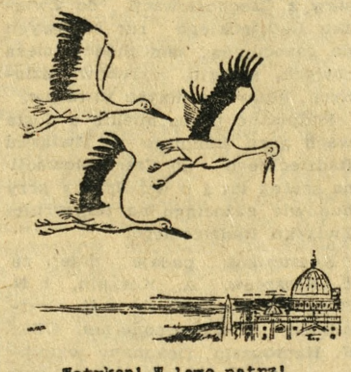
W śródownym numerze „Prawdy” ukazał się artykuł pt. „o pokojujowej” i niepokojujowej kontrrewolucji.

Coraz więcej ludzi na świecie rozumie jak ciężkim skutkiem dla sprawy socjalizmu i pokoju zapobiegła akcja pięciu państw socjalistycznych, które pospieszili na pomoc masom pracującym w Czechosłowacji w obronie socjalizmu — stwierdza „Prawda”. Dziennik wskazuje, że potok oszczerstw i dezinformacji, jaki płynie z obozu imperialistycznego, ma na celu utrzymanie milionów ludzi w nieświadomości istotnego charakteru wydarzeń w Czechosłowacji.

Ludzie tacy nie zrozumieli do końca istoty historycznego zjawiska, jakim jest tzw. „cichacha”, lub „pokojujowa” kontrrewolucja.

Reakcja zaczęła stosować formy „cichej” kontrrewolucji na początku walki przeciwko socjalizmowi. Znalazło to potwierdzenie zwłaszcza w biegu wydarzeń w Czechosłowacji, gdzie antysocjalistyczne siły, maskując swe kontrrewolucyjne knowania, zapewniały, że występują jakoby nie przeciwko socjalizmowi w ogóle, lecz przeciwko „złemu socjalizmowi”. Jak się okazuje, „złym” jest dla nich prawdziwy i realny socjalizm, a „dobrym” — pravicowo — reformistyczny. „Demokratyczny socjalizm”, oznaczający nawrót do ustroju burżuazyjnego.

Dziennik przypomina, że początkowo elementy antysocjalistyczne w Czechosłowacji występowały „tylko” przeciwko „biurokratycznej dyktaturze” i „biurokratyzmowi konserwatystom” w aparacie państwowym i partyjnym, przeciwko „dyktaturze” jednej partii, wypowiadały się jedynie za „uzdrowienie” gospodarki, za „normalizację” stosunków z krajami socjalistycznymi. Lecz gdy spojrzymy na to bliżej, staje się oczywiste, że wszystko to stanowi właśnie zamach na państwo socjalistyczne, że za tymi i podobnymi hasłami kryje się dążenie do rozbięcia partii komunistycznej.



Wetykan! W lewo patrz!

Zeznania biegłego w procesie producentów Conterganu

W procesie przeciwko producentom Conterganu (specyfiku zawierającego Thalidomid), który toczy się przed sądem w Alsdorffie koło Akwizgranu, obrona kwestionowała we wtorek obiektywizm i bezstronność biegłego genetyka prof. dr. Widukinda Lenza, który w swej opinii udowodnił bezpośredni związek przyczynowy między zżyznieniem Conterganu a rodzeniem się niemowląt ze zdeformowanymi kończynami.

Obrona dowodziła, że Lenz w listopadzie 1961 roku jako jeden z pierwszych lekarzy firmy „Chemie Gruenenthal”, produkującej Contergan ostrzegł przed zżyznieniem tego środka nasennego i uśpakajającego, a następnie w licznych publikacjach i odczytach twierdził, że przyczynowy związek

Plan „cichej” kontrrewolucji polega na tym, aby na początek „nie podnosić wielkiej wrzawy”, działać z podziemia, nie występując otwarcie przeciwko zdobyciom socjalistycznym, a jednocześnie obrzucać wszystko błotem, fałszować fakty, rozkładać, podważać.

„Prawda” zaznacza dalej, że ta podstępna taktyka „pokojujowej kontrrewolucji” stosowana była w CSRS nie bez powodzenia. (PAP)

Konserwy z drobiu o Odżywkach dla dzieci o Skrzeple soki o Produkty liofilizowane Nowości przemysłu spożywczego

W ostatnich latach przemysł rolno-spożywczy zrobił znaczny krok naprzód i to nie tylko w zakresie wzrostu produkcji, ale również uruchamiania nowych produktów. Niemal każdego roku pojawia się na rynku kilkanaście nowych artykułów spożywczych.

Przemysł mięsny znacznie rozszerzył ostatnio produkcję konserw, dostarczając m.in. szynki, poledwice i łopatki w małych 1,2 i 3-funtowych opakowaniach. Uruchomiono również produkcję nowych konserw z drobiu: kurę w rosółce oraz drobiowy pasztet. Zakładom gastronomicznym dostarcza się mięso wieloporcjowe oraz półfabrykaty, jak np. mięso mielone pasteryzowane oraz hamburgery. Coraz więcej zakładów zaopatruje rynek w wyroby porcjowane oraz w wieloporcjowe opakowaniach. Nowością są również odżywki dla dzieci oraz żywnościowe zestawy turystyczne.

Przemysł owocowo-warzywny uruchomił produkcję zżyznionych soków owocowych.

Dementi szpitala Groote Schuur

Dr. L. Munnik, ze szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie zaprzeczył, podany we wtorek przez wszystkie zachodnie agencje prasowe wiadomości, które stwierdzały, że w przeprowadzonej w ubiegłą sobotę operacji przeszczepienia serca dawcą była ciężko chora kobieta i że najpierw udało się uratować płód, a następnie po jej zgonie pobrano serce.

Pomimo oficjalnych zaprzeczeń lekarzy ze szpitala w Groote Schuur, gazeta „Die Burger” w śródownym numerze podaje, że dawcą była jednak kobieta ciężarna, a dziecko wydobyte z jej łona zmarło w szpitalu we wtorek. PAP

między Conterganem a deformacjami kończyn został naukowo udowodniony. Kilku obrońców dowodziło, że jeśli ktoś tak apodyktycznie głosił jedną tezę nie trafiają do niego już żadne kontrargumenty.

Prof. dr. Lenz bronił się przeciwko temu energicznie i oświadczył, że z naukowego punktu widzenia uważa to za „paradoksalne i absurdalne”, że w roku 1968 tak „jasna sprawa, jak thalidomid i deformacje” może budzić jeszcze jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Pierwszy prokurator dr. Havertz w swym oświadczeniu podkreślił, że obronie nie udało się podważyć merytorycznej zawartości orzeczenia biegłego. Dlatego właśnie obecnie wysuwa na pierwszy plan czynniki osobiste. (PAP)

Bardziej efektywne gospodarowanie — lepsze zaspokajanie potrzeb ludności

Dokończenie ze str. 1

zadań i uprawnień odpowiedniego stopnia rad uwarunkowana była dostatecznym ich okrzepnięciem organizacyjnym. Stąd też stosunkowo późno rozpoczął się proces rozszerzania zadań i uprawnień gromadzkich rad narodowych, a w ślad za nimi rad miejskich w miastach nie stanowiących powiatów. Chodziło bowiem o to, aby w pierwszym rzędzie prawidłowo ukształtować i do statecznie umocnić rady stopnia powiatowego, które zgodnie z uchwałą VIII plenum KC PZPR z 1961 r. określone zostały jako podstawowe ogniw w systemie rad narodowych. W procesie decentralizacji obserwowano i tego rodzaju zjawiska, kiedy rady stop-

Sesja Unii Miedzyparlamentarnej

W toku trwającej się w stołecy Peru obrad sesji Unii Miedzyparlamentarnej przemawiali delegaci polski posłowie Jan Karol Wende i Jacek Koraszewski.

J. K. Wende zabrał głos na forum komisji politycznej i poświęcił swe przemówienie problemom neonazizmu.

J. Koraszewski swe wystąpienie w debacie generalnej poświęcił problemowi dyskryminacji rasowej. (PAP)

nektarów oraz dżemów niskocukrowych. Od niedawna pokazują się także w sprzedaży skrzeple soki.

Ostatnią nowością przemysłu koncentratów spożywczych są produkty tzw. liofilizowane, tzn. odwodnione przez zamrożenie i wysuszenie w powstającym lodu. (PAP)

Problem praworządności

Dokończenie ze str. 1

wj praworządności. W artykule tym omawia on konieczność przestrzegania praworządności, wypowiadając się krytycznie na temat zaniedbań w tej dziedzinie w Czechosłowacji, które w konsekwencji dały okazję siłom antysocjalistycznym do nadużycia tego motywu w celu rozpoczęcia ataku na ustrój i dorobek społeczeństwa, osiągnięty pod kierownictwem partii komunistycznej. W swej wypowiedzi prasowej Z. Młynarz krytycznie ocenił poglądy ekstremistów publikowane przez „Literarną Listę” oraz przez tygodnik „Student”.

Z. Młynarz wystąpił również na spotkaniu z aktywnymi pracownikami wszystkich rozgłośni Czech, gdzie poinformował uczestników o głównych zadaniach stojących przed nim pracy w duchu polityki realizmu i wykonywania porozumienia moskiewskiego. Wziął też udział w spotkaniu pracowników organów bezpieczeństwa MSW, gdzie wygłosił referat polityczny. Naradą, jak głosi komunikat oficjalny, zakończyła się przyjęciem konkluzji, iż głównym zadaniem w chwili obecnej jest zabezpieczenie normalnego toku pracy i wypełniania służbowych obowiązków przez pracowników służby bezpieczeństwa, w porozumieniu z radami narodowymi i pod kierownictwem partyjnym.

Interesujący komunikat opublikowała CTK. Agencja stwierdziła, że sprawozdawca CTK przy ONZ, Karel Kral wystąpił 6 września w Klubie Dziennikarzy Zagranicznych w Nowym Jorku z analizą i interpretacją wydarzeń w CSRS od 20 sierpnia.

Wypowiedział on przy tym poglądy — stwierdza komunikat — które nie wrażliwa poglądów rządu CSRS, ani Czechosłowackiej Agencji Prasowej CTK, Krala — jako sprawozdawcy CTK — nikt do tego rodzaju wystąpień nie upoważnił. Dlatego też natychmiast został on odwołany ze stanowiska sprawozdawcy CTK przy ONZ w Nowym Jorku. (PAP)

nia niższego same oceniały własne możliwości przyjęcia nowych zadań, wcale nie ukrywając swoich słabości i niedomagań organizacyjnych i kadrowych.

Proces decentralizacji warunkował, a równocześnie dopinguwał przebieg rad do aktywnego działania na rzecz umocnienia kadrowego organów rad. Pozytywnie ocenić należy fakt, iż właśnie na lata procesu decentralizacji przypada aktywne zainteresowanie rad i ich przebiegów, a także organów centralnych sprawami podnoszenia kwalifikacji za wodowych pracowników przebiegów rad. W okresie tym notujemy wzrost liczby uczących się nie tylko w szkołach średnich, ale i w wyższych. Dla potrzeb administracji państwowej utworzone zostały przy uniwersytetach zawodowe studia administracyjne, których liczbą studiujących pracowników przebiegów rad stanowi znaczny odsetek. W styczniu 1969 r. rozpoczęła swoją pracę przy 2 uniwersytetach poddyplomowe studia administracyjne dla kierowniczej kadry w organach administracji państwowej.

Przy bezspornie pozytywnej ocenie całego procesu umacniania i rozwijania wszystkich form działalności rad narodowych i ich organów nie można nie widzieć występujących jeszcze niedomagań. Wskazywać na nie należy na V zjazd partii. Jakże w tym zakresie są najpilniejsze zadania?

Wśród wielu zagadnień gospodarczych i społecznych, którymi rady narodowe i ich organa zająć się powinny w najbliższym czasie, istotne miejsce zajmują te wszystkie sprawy, które wiążą się z obsługą obywateli, z załatwianiem spraw ludności. Zgodnie ze wskazaniami tez: „niezbędne jest konsekwentne usuwanie zżyznionych biurokratyzmu w załatwianiu spraw ludności. Administracja powinna wychodzić naprzeciw potrzebom ludzi pracy i ułatwiać im rozwiązanie codziennych spraw i bolączek. Praktyka wskazuje, że — wskutek bezduszności lub niekompetencji — dochodzi do uciążliwych i niepotrzebnych zadrzań w stosunkach między nimi a obywatelami”.

Dla zabezpieczenia prawidłowego wykonywania zadań powierzonych organom rad narodowych niezbędna jest znajomość przepisów prawnych. Jest to — jak dowiodło doświadczenie — sprawa dla terenowych organów administracji państwowej wcale niełat-

wa. Szczególnie bogata działalność normalna ministerstw i urzędów centralnych w ciągu minionych 24 lat spowodowała sytuację, określoną zjawiskiem nadmiaru przepisów, których znajomość przez aparat przebiegów rad stała się wręcz problematyczna. Przed 2 laty podjęte zostały decyzje w sprawie ograniczenia do rozmiarów słusznie uzasadnionych wydawania przez ministerstwa aktów prawnych, a równocześnie uporządkowania tych wszystkich, które dotychczas zostały wydane. Zadanie to — którego ostateczny termin wykonania (w części odnoszącej się do uporządkowania przepisów) — wyznaczono do lutego 1969 r. — na pewno nie jest łatwe, ale konieczne. Ministerstwa na ogół do prac tych podeszły ze zrozumieniem, a niektóre jak np. finansowy czy gospodarki komunalnej — uporażkowały już wiele spraw w tym zakresie. (PAP)

Wiecej wozów ale...

Nadal tłoczno w tramwajach

Mimo stałego wzrostu liczby tramwajów i autobusów (jest ich obecnie w kraju ponad 10 tys. wobec 4.700 w 1955 r. i 7.300 w 1965.), wprowadzenia nowoczesnych szybkojeżdżących wozów tramwajowych i przegubowych autobusów, poprawa warunków jazdy jest minimalna. Do „grzechów głównych” naszej komunikacji należy nadmierne zatłoczenie, zwłaszcza w godzinach największego nasilenia ruchu oraz nieregularność kursowania wozów.

Komunikacja miejską objętych jest obecnie 161 miast i osiedli, liczących ogółem ponad 10 mln. mieszkańców. Liczba pasażerów przewożonych przez pojazdy miejskie systematycznie wzrasta, przekraczając na wszystkich trasach ustalone normatywy. W 1966 r. przewieziono np. 5,3 mld. osób, a w 1970 r. ich liczba przekroczy 6 mld. Statystycznie należy do najbardziej ruchliwych ludzi w Europie.

Za jedną z podstawowych przyczyn braku poprawy, mimo zwiększenia liczby pojazdów, należy stałe wydłużanie długości tras wskutek rozbudowy peryferyjnych dzielnic mieszkaniowych i przemysłowych w miastach. (PAP)

Komu przeszkadzał pomnik generała Waltera?

Mielnik jest pięknym miasteczkiem, znanym z winnicy i win „Ludmilla”. Tu właśnie wpada Wełtawa do Łaby. Tu też polscy żołnierze II Armii Wojska Polskiego pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego zakończyli swój bohaterski szlak bojowy. 10 maja 1945 roku dotarli do Mielnika z północy, a żołnierze radzieccy tegoż dnia z południa, z odległej o 40 km Pragi. Wspólnie więc oswobodzili Mielnik. Nie dziw zatem, że Mielnik stał się symbolem braterstwa broni i przyjaźni narodów. Przyjaźń ta miała zresztą mocne korzenie w świadomości mielnickiej. Uznając te fakty, Rada Państwa PRL przyznała miastu odznakę 1000-lecia.

Pojechaliśmy 11 września do tego miasta — wraz z przedstawicielami naszego attachatu wojskowego — w zupełnie innym celu. Dowiedzieliśmy się bowiem, że sprofanowane i zniszczone pomniki wzniesione w tym mieście przed laty dla uczczenia pamięci żołnierzy, którzy dla wolności jego mieszkańców oddali swe życie. Mówiono nam również, że zniszczone zostały także i popiersie generała Waltera, podobnie jak pomnik przyjaźni i braterstwa broni.

Rzeczywiście, na miejscu, w którym stał przed miesiącem ów pomnik przyjaźni, widać jedynie cokół. Z pomnika generała Świerczewskiego zachował się granitowy słup.

Idziemy na ratusz. Przewodniczącemu nie ma, są jedynie jego zastępcy. Pytamy najpierw o los popiersia generała Świerczewskiego. Wiceprzewodniczący miejskiej rady narodowej Jaroslav Sajfert i sekretarz Mirosław Sztetka mówią, że nie są popiersiu generała Waltera nie stało. Władze miasta zareagowały na fakt uszkodzenia pomnika przyjaźni decyzją scho-

wania popiersia naszego generała w bezpieczne miejsce.

Akty wandalizmu miały oczywiście aspekt polityczny. Niewiele tylko zmienia w ocenie tych czynów fakt, że działo się to pierwszy raz po drugiej nocy po nadejściu wojsk państw Układu Warszawskiego.

Tłumacząc nam, że w mieście panował taki spokój, iż zniszczenie pomnika zupełnie ich zaskoczyło. Mielnica „jedynie przypadkiem” do wiedział się o tym, że nastąpi taka próba. W „profilaktycznych” celach zdjęto więc popiersie polskiego generała. Jakos się po prostu wierzyć nie chce, że w niewielkim miasteczku mielnickim i służba bezpieczeństwa nie wie, kto i jak dopuścił się tych czynów. Jest to nieprawdopodobne. Słyszmyy solen nie zapewnienia, że mieszkańcy Mielnika nadal wysoko sobie cenią pamięć generała Waltera. Istnieje jakoby zamiar przywrócenia rzeźby na jej dawne miejsce.

— Kiedy? — nie wiemy, aż się ogólna sytuacja poprawi. Będą się na ten temat musiały wypowiedzieć władze wyższe.

Na miejskim placu widać z okien ratusza wymalowany wapnem wielki napis — „przyjdzie dzień sądu dla kolaborantów”. Kimże są owi „kolaboranci”? — pytamy — skoro w tym mieście nie ma w ogóle obcych wojsk, a władze sprawują ci sami ludzie co do tydzień? Odpowiedź jest zawiła. „W pierwszych dniach pod wpływem napięcia i radia napisano różne rzeczy. Ale przecież rozmawialiśmy w imieniu miasta wczoraj z naszymi oficerami, a dzisiaj rozmawiamy z wami, i jakoś nikt nie ma do nas pretensji, nikt nie nazywa nas kolaborantami. Kontakt są potrzebne”. Słowa te przekonują. Ale ich siła jest widocznie zbyt mała, aby zamalować, czy zmyć wrogie hasła na placu. (Interpress)

Flirtz Bonn

Dzisiaj - w trzy tygodnie po wejściu do Czechosłowacji wojsk pięciu państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego - dysponujemy dokumentacją, znamy fakty, które określały rozwój wydarzeń w CSRS przed 21 sierpnia. Znamy ich realia, nie była jednak w owym momencie zwrócić uwagę na nasze społeczeństwo dostateczna. Stąd - niekiedy wyrażane wątpliwości, czy rzeczywista sytuacja nad Wełtawą była aż tak niebezpieczna.

Poznanie choćby niektórych tylko, czechosłowackich publikacji prasowych, wystąpień radiowych i telewizyjnych z ostatnich miesięcy - rozwiewa te wątpliwości. Myślę, iż warto z kwintesencją owych znamienych enuncjacji się zaznajomić.

Sztandarowa publikacja niejakiego otwierająca seria wypowiedzi, utrzymanych w podobnym tonie, zamieścił 24 marca na łamach dziennika „Młoda Fronta” - P. Koudelka, wzywając kierownicze koła CSRS do prowadzenia „aktywnej polityki wobec NRF”. Wkrótce sypia się następne artykuły, wywiady, wypowiedzi przy czym - co jest charakterystyczne - kolejni autorzy posuwają się w swych stwierdzeniach coraz dalej.

Licytacja probońskich deklaracji

„Powinniśmy rozwijać stosunki z NRF we wszystkich dziedzinach” - radził na łamach „Rudeho Prava” (18. IV) sam dyrektor praskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych - A. Snejdarek. Poparł go gorąco, w dziesięć dni później, dyrektor naczelny TV CSRS - J. Pelikan, oznajmiając: „Musimy przywiązywać większą wagę do stosunków naszego kraju z Austrią i Niemiec Republiką Federalną”.

Inicjator i współzałożyciel „klubów zaangażowanych bez partyjnych”, czeski filozof, który po 21 sierpnia zdecydował się nie wracać z podróży zatętnionej na oczyma I. Svitak, udzielił (13 V) wywiadu tygodnikowi „Der Spiegel”. Svitak dostarczył hamburskiemu niemu nie lada porożądowego kasku: stwierdził konieczność powołania do życia w Czechosłowacji ugrupowań politycznych o innym zabarwieniu.

A. Ort, zastępca dyrektora Instytutu Spraw Międzynarodowych w stolicy CSRS, wezwał 15 maja na łamach dziennika „Svobodne Slovo” do „normalizacji stosunku Cze-

chosłowacji do NRF”. Tego samego dnia praska „Młoda Fronta” opublikowała, wyrażając korespondencyjny z wspomnianym artykułem, wywiad z szefem bońskiej misji handlowej, nader aktywnie działającej od pewnego czasu w Pradze.

Następne dni przyniosły na łamach niektórych pism czechosłowackich, na falach nie których rozgłośni oraz w TV - kolejne, znamienne wypowiedzi, oświadczenia, czy pro pozycje. Oto J. Hanek na łamach „Pisma „Reporter” (27 V) pisał dosłownie, iż dzisiejsze NRF to nie Republika Federalna sprzed trzech lat, to coś całkiem innego; przeto nie może też być obecnie pomiędzy Praga a Bonn żadnych problemów nie do rozwiązania...

Półowa czerwca (12) przynosi kolejną rewelację w eskalacji prasko-bońskich umizgów. „Młoda Fronta” odgrzewa dawno skompromitowaną teorię, że o szczególnym posłannictwie Czechów; mogliby oni - stwierdza centralny organ Związku Młodzieży Czechosłowackiej o nakładzie ćwierć miliona egzemplarzy - stanowić most pomiędzy Niemcami a Słowianami...

Tego samego dnia dziennik „Lidova Demokracie” doniósł, iż w Monachium nastąpiło spotkanie grupy działaczy czechosłowackiej Partii Ludowej (w CSRS, obok partii komunistycznych Czechosłowacji i Słowacji, istnieją cztery inne partie polityczne) z przedstawicielami bawarskiego ugrupowania Junge Union, przy czym prowadzono „otwarte i szczere rozmowy”.

Realistyczny sposób myślenia?

Flirt - rozwija się: 4 lipca A. Ziak, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS oświadcza, udzielając wywiadu dziennikowi „Kieler Morgenzeitung”, iż minister Brandt „byłby mile widziany w Pradze”. Po tej jednoznacznej deklaracji, wybuch następnego dnia bomba, w postaci wywiadu redaktora dziennika „Prace” - Jirziczka, wywiadu udzielonego zachodnioniemieckiej TV. Jirziczek oświadczył (wypowiedź ta odbiła się szerokim echem m.in. w Polsce) dosłownie: „Przed wszystkim myślimy o umożliwieniu powrotu (z granice CSRS - przyp. red.) tym Niemcom sudeckim, którzy mają w Czechosłowacji krewnych”.

W parę dni potem (10 VII, na łamach pisma „Reporter”

A. Hradecki przedstawił swoją ocenę całości stosunków NRF - CSRS. Poglądy Hradeckiego stanowią osobliwą mieszankę politycznej naiwności z polityczną nieodpowiedzialnością. Autor rozpoczyna od pozytywnej oceny bońskich deklaracji na temat gotowości złożenia tzw. oświadczenia „o wyrzeczeniu się użycia siły”. Hradecki boleje, iż nie doszło do zaakceptowania propozycji Bonn w tej kwestii i oznajmia: „Zmarnowano wielką okazję...” i konkluduje wreszcie: „Stałoby się to początkiem prawdziwych stosunków dobrego sąsiedztwa (między NRF a CSRS - przyp. red.) i przejawem rzeczywistej realistycznego sposobu myślenia” (!! - red.).

W przededniu 21 sierpnia

Rejestr podobnych publikacji i oświadczeń - jak na prasę, radio i TV kraju socjalistycznego niebawem - można by ciągnąć jeszcze długo. Ograniczę się wszakże do przypomnienia dwu tylko wystąpień w czechosłowackiej prasie i telewizji - z okresu bezpośrednio poprzedzającego 21 sierpnia. Na łamach „Rudeho Prava” omawiając problemy bezpieczeństwa Europy L. Liska wywozili: „Powinniśmy wyraźnie oświadczyć, że stabilizacja istniejącej sytuacji w Europie nie oznacza w żadnym razie niezmienności status quo, zwłaszcza jeśli chodzi o problem niemiecki” (podkr. - red.).

I wreszcie 20 (zwracam uwagę na datę) sierpnia S. Budin na łamach „Reportera” oświadcza swego rodzaju apogeum w probońskich, trwającej od szeregu miesięcy, kampanii prasowo-radiowo-telewizyjnej, stwierdzając wprost: „Decyzje z Czernej i Bratysławy nie są ważne i są przebrzmiałe” (podkr. - red.).

Na tym prasko-boński dialog o zabarwieniu flirtu się urywa. Zamiast komentarza, przypomnę wymowne racje, zawarte w niedawnym przemówieniu naszego Premiera. „Nigdy więcej Września - to oznacza nie pozwalać wspólnie, na pozorne nawet niedostrzegalne, zmiany układu sił w Europie (...) Nie pozwolić na rozzuchwlenie się sił odwetowych militarnego zachodnioniemieckiego. I wszelkim jego zakusom kłaść na czas kres (...) Kłaść kres zawczasu - nigdy za późno”.

WIESŁAW PORZYCKI

ZAGŁĘBIE MA 15 LAT



W przyszłym roku zakończy się, trwając bez przerwy od 15 lat, budowa kamińskiego - tureckiego zagłębia węglowo - energetycznego. W okresie tym powstało tu 6 dużych, odkrywkowych, kopalń węgla brunatnego oraz 3 potężne elektrownie (ostatnia z nich, patnowska, pracuje dopiero połową swej mocy i będzie gotowa w przyszłym roku), które pod względem wielkości produkcji energii elektrycznej wysunęły Wielkopolskę na drugie - po Śląsku - miejsce w kraju.

Kończenie inwestycji podstawowych nie oznacza jednak, że już wszystko zostało tu zrobione. Każdy kto śledził przebieg budowy tego zagłębia wie, jak często liczni działacze gospodarczy i społeczni wysuwali postulat kompleksowego wykorzystania istniejących tu kopalni i surowców oraz prowadzenia gospodarki skojarzonej: przemysł - rolnictwo. Postulaty te mimo iż zostały uznane przez władze za słuszne, nie są w pełni realizowane. Przypominamy więc o nich w ramach dyskusji przedjazdowej podsumowując przy tym, że jeszcze nie jest za późno, bo węgla w Koninie będzie się wydobywać jeszcze przez 30 lat.

Ksylity

Są to tkwiące w złożach i stanowiące prawie 10 procent (miliony ton), nie w pełni zużyte nie prehistorycznych drzew, przysparzające górnikom i energetykom mnóstwo kłopotów. Górnikom - bo czerpali ich maszyn wydobywczych nie mogą sobie często z tymi pniami poradzić i ulegają awariom; energetyk - bo muszą węgiel sortować i ksylity oddzielać. Powoduje to wzrost robocizny i kosztów.

Koszty te z nawązka by się zwróciły, gdyby kompetentne władze przyspieszyły bieżący zrygaskami proces przetwarzania ksylitów na węgiel generatorowy i aktywny. Są one niezbędne do wyrobu niektórych ważnych produktów w przemyśle chemicznym. Spora ilość tego węgla po słonek nie importujemy a moglibyśmy go eksportować.

Gliny

Jest ich tu wielka obfitość, różnych gatunków, nadających się do wyrobu cegły, kafli, dachówek, keramzytu (sztucznego żwiru) i innych ceramicznych materiałów budowlanych, których brak tak mocno odczuwamy w budownictwie, szczególnie w większym. Pokłady glin leżą na złożach węgla, górnicy je zbierają i wywożą na hałdy. A mogliby zaoferować taśmociągami wprost do ce-

giel, gdyby takie w pobliżu odkrywek zbudowano.

Niestety, resort budownictwa i materiałów budowlanych, mimo wielokrotnych na legan i oczywistych korzyści jakie daje współpraca z kopalniami (wydobycie i transport gliny to prawie połowa robót w cegielniach), wykazuje brak zainteresowania kamińską gliną.

Popioły

Elektrownie spalają codziennie pociąg węgla brunatnego. Po jego spalaniu pozostaje masa popiołu. Jedna tylko Elektrownia w Gostawicach wyrzuca na hałdy do 1800 ton popiołu na dobę. Hałdy popiołu stały rosły, zajmując dalsze hektary gruntów. Coś trzeba z tym fantem zrobić.

Fachowcy już dawno stwierdzili, że wysuszony popiół z węgla brunatnego jest wcale niezłym surowcem do produkcji lekkich betonów a odpowiednio spreparowany, może służyć do budowy dróg, a nawet do nawożenia kwaśnych gleb (zawiera dużo wapna). Przy elektrowniach powinien więc (i miały) powstać wytwór

nie materiałów budowlanych. Niestety, nie ma ich do dziś.

Swego czasu koronnym argumentem, mającym usprawiedliwić beczynność w tej dziedzinie było to, że popioły do produkcji betonów muszą być idealnie suche, a elektrownie pchają je na hałdy rurami zmieszane z wodą. Kierownictwo elektrowni gostawickiej zmieniło więc przy kilku kosztach system odpowietrzania mokrego na suchy i jest gotowe wprowadzić ten suchy system w całej elektrowni. Lecz dotychczas kamińskimi popiołami praktycznie zainteresowało się jedynie Prezydium WRN z Rzeszowa (!), zabierając niewielką ilość do budowy dróg. Co gorsza, przemysł materiałów budowlanych wie, że może wykorzystywać tylko popioły suche, nawet nie zainteresował się tym, że w budowanej obecnie Elektrowni „Patnów” instaluje się także mokry system odpowietrzania.

Para i ciepła woda

Każda z elektrowni ciepłych jest obrymym rezerwarem gorącej wody i pary, któ-

Dokończenie na str. 4
PIOTR CHOJNACKI

Po konferencji prasowej de Gaulle'a

Komentatorzy wczorajszej konferencji prasowej prezydenta de Gaulle'a zgadzają się na ogół w ocenie, że tym razem w Pałacu Elizejskim nie było „bomby politycznej” i że najwyższy autorytet Francji ograniczył się jedynie do potwierdzenia swojej linii politycznej. Jest to ocena niewątpliwie słuszna. O wszystkich problemach wewnętrznych, jakie wyłoniły się podczas kryzysu i po kryzysie majowo-czerwcowym, była już wielokrotnie mowa, wypowiedzieli się na ten temat ministrowie nowego rządu gaullistowskiego i jedyną nowością wczorajszej konferencji było w tych warunkach oficjalne potwierdzenie przez samego generała tych wszystkich znanych już tez. Jakże więc wnioskowi wyciągnąć general z wypadków, które wstrząsnęły Francją w maju i w czerwcu?

Po pierwsze stwierdził, że instytucje władzy gaullistowskiej - cały system, jaki powstał i rozwijał się przed 14 laty - zdały egzamin życia, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż utrzymały się na powierzchni pomimo majowo-czerwcowej burzy. Po drugie - general podkreślił raz jeszcze, że Francja potrzebuje obecnie głębokich reform strukturalnych i to zarówno w dziedzinie szkolnictwa, jak w produkcji i w administracji. Dzisiejsze dzienne opozycyjne podchwyciły żywo pewną niekonsekwencję pomiędzy tymi dwiema tezami: jeżeli system jest dobry - pisał komentatorzy - to dlaczego zachwiał się w podstawach i dla czego wymaga natychmiastowych reform?

Idźmy jednak dalej za myślą generała. Reformy stały się koniecznością i będą przeprowadzane. Na pierwszy ogień pójdzie szkolnictwo wyższe, uniwersytety, które - jak powiedział wczoraj prezydent - muszą być poddane głębokiemu przekształceniu tak, aby lepiej niż dotychczas służyły na rodowi. Szczegółów na ten temat general nie przedstawił, odwołując się ogólnie do planów omawianych już przez ministra Edgarda Faure, podkreślił natomiast, że w wyższych uczelniach nie będzie się tolerować politykowania; konieczna jest za to partycypacja studentów w zarządzaniu i planowaniu studiów. Zreformowany będzie również senat, który zdaniem de Gaulle'a utracił dawny charakter drugiej izby ustawodawczej i powinien być przekształcony w ciało doradcze Izby Deputowanych, szczególnie w dziedzinie planowania gospodarczego. Według zamierzeń generała miejsce senatu powinien zająć organ stanowiący permanentną reprezentację władz lokalnych, bo tylko takie roz-

wiązanie umożliwi „partycypację regionów” w zarządzaniu państwem. Jednakże z uwagi na to, iż konstytucja nie pozwala na „odgórną” likwidację senatu, będzie przeprowadzone w tej sprawie ogólnonarodowe referendum.

Słowo „partycypacja” powtarzało się wielokrotnie podczas konferencji i to w różnych kontekstach. Nie ulega wątpliwości, że general de Gaulle widzi w idei „partycypacji” radykalne lekarstwo na wszystkie schorzenia wewnętrzne Francji. Podał on zresztą kilka nowych szczegółów, tak bardzo interesujących opinię, stwierdził mianowicie, że w owym „współdziałaniu” chodzi zarówno o normalne jak i materialne zainteresowanie pracowników zultatami pracy. W dobie wielkich przemian przemysłowych - oświadczył general - człowiek pracy powinien się czuć czymś więcej niż narzędziem produkcji.

Trzeba dodać od razu, że właśnie idea „partycypacji” wywołuje najwięcej wątpliwości u opozycji, zwłaszcza lewicowej. Partia Komunistyczna dała wyraz swoim poglądom na ten temat na łamach dzisiejszej „Humanite”, piórem czołowego publicysty Rene Andrieu, który zauważył, że o „partycypacji” mówi się we Francji przynajmniej od lat 50 i mimo to sytuacja człowieka pracy nie ulega zmianie, ba konflikty zaostriżyły się nawet do tego stopnia, że strajki w maju i w czerwcu rozwinęły się na nie notowaną dotychczas skalę.

Konferencja wczorajsza nie wniosła również rewelacji w dziedzinie francuskiej polityki zagranicznej, której zresztą general poświęcił tym razem mało miejsca. Analizując wypadki w Czechosłowacji, de Gaulle oświadczył wprawdzie, że jest przeciwko interwencji dokonywanej w imię ideologii, jednakże nie zmienił on swojej dotychczasowej polityki, która - jak wiadomo - wyraża się w formule „odręczenie, zbliżenie, pokój”. Francja kontynuować będzie te politykę, gdyż może ona w przyszłości doprowadzić do zlikwidowania dwóch wielkich bloków w Europie, które powstały w wyniku konferencji jaltańskiej. Taki pogląd na wypadki czechosłowackie nie w smak był prawicy francuskiej, która spodziewała się prawdopodobnie silnego ataku antyradzieckiego i wwręga działy swoje „ubolewanie”, zwłaszcza na łamach gazety „Aurore” propagującej od dawna zbliżenie do Ameryki w imię wspólnej akcji antykomunistycznej.

MIROSLAW AZEMBSKI

PKK EUGENIUSZ WISLICZ - IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

„Góral” nie mógł spokojnie patrzeć na uzbrojony oddział Wehrmachtu i wlasowców kwatrujących w samym Cmielowie. Nie posiadał on dostatecznej siły na to, aby zaatakować Niemców wprost i rozgromić ich. Postanowił zorganizować wypad po broń małą grupą. Dokładne rozeznanie wykazało, że podejście nocą byłoby niemożliwe, a zatem tow. „Góral” postanowił zabrać Niemcom część broni w biały dzień.

Datę napadu ustalono na dzień 18 marca 1944 r.

Wyprowadził osobiście tow. „Góral” - Szymański. Przygotował on wcześniej dwie furmanki. Jedna miała odebrać odbita broń z miejsca akcji, tj. spod koszar Niemców, które znajdowały się w baraku. Druga furmanka miała przejąć zdobytą w odległości kilku kilometrów od Cmielowa i przewieźć ją do umówionego miejsca w lesie. Wiadomości o sytuacji w koszarach przynosił syn dozorczy zatrudniony przy barakach. Chodziło o to, aby wybrać porę dnia, w której jak najmniej Niemców i wlasowców pozostaje w baraku. Określono to na godzinę 10.

Już poprzedniego dnia wieczorem, przybył „Góral” do miasta z kilkoma partyzantami.

Byli to: Stanisław Podeszwa - „Renald”, Jan Zeszut - „Korol”, Julian Kaniewski - „Chytry” i inni.

Gros zadania spoczęło na miejscowym garnizonie AL w Cmielowie z tow. Aleksandrem Szerbą, ps. „Carski” na czele.

Partyzanci byli uzbrojeni w jedną pepesze, broń krótką i granaty. Zaskoczenie się udało, ponieważ o tej porze Niemcy nie spodziewali się napadu, a w baraku było ich tylko około dziesięciu. Sterrorizowani nie próbowali stawiać oporu. Błagali jedynie o życie. Toteż związano ich przygotowanymi do tego celu sznurami i ułożono na podłodze ich własnej sypialni. Niemcom powiedziano, że cały Cmielów jest opanowany przez

partyzantów i wszelkie próby ucieczki z baraku grożą śmiercią. Partyzanci zamknęli ich na przygotowaną poprzednio kłódkę. Zabrano z warty broń, tj. 2 RKM-y, 7 KB, 2 pistolety krótkie, kilka tysięcy sztuk amunicji oraz kilka skrzynek granatów. Broń wynoszono z przygotowanych workach.

Operacja odbyła się tak błyskawicznie, że w ciągu kilku minut wszystko było na wozach. Zamknięci Niemcy zachowali się spokojnie. Dopiero powracający z poczty Wehrmachtowcy dostrzegli przez okno swoich kamratów, powiązanych jak barany i ułożonych na podłodze. Wystarczyło 10 minut, aby partyzanci uciekający co koń wyskoczy, znaleźli się poza zasięgiem strzału i w pobliżu lasu.

Na nasze warunki było już nie tak źle. Oddział „Góral” posiadał łącznie 3 erkaemy, 2 pepesze, dość amunicji i dużą ilość granatów ręcznych.

ODDZIAŁ MAJORA „DONA”

Major „Don” Piotr Łoginow i jego zastępca Wasilij Rybnika to znani dowódcy oddziału ze zgrupowania partyzanckiego Jaromowa.

Dzięki sekretarzowi Komitetu Obwodowego Partii, miałem możliwość ich zapoznać.

Oddział majora „Don” - Piotra Łoginowa posiadał zadanie wybitnie wywiadowcze. Chodziło przede wszystkim o zbieranie wiadomości o ruchach pociągów. Dlatego też sekretarz Komitetu Obwodowego PPR tow. „Bartek” powierzył mi zorganizowanie odpowiedniej informacji w tym zakresie. Powierzył mi także zorganizowanie opieki nad oddziałem majora Łoginowa.

Muszę przyznać, że zadania tego podjąłem się bardzo chętnie, ponieważ kontakty z oddziałami Armii Czerwonej wydawały mi się nadszycząją okazją do zapoznania się z bliską z ludźmi radzieckimi o których bohaterstwie, tak dużo słyszeliśmy. Oddział Łoginowa składał się z 30 dobrze uzbrojonych ludzi i był wyposażony w aparat radiowy nadawczo-odbiorczy.

Jedni i drudzy ginęli we wrześniu

Pamiętam doskonale tamte dni. Zwycięstwo polskiej załogi: Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura w międzynarodowych zawodach lotniczych Challenge w roku 1932, fetowała cała Polska. Wizerunek małej awionetki o białoczerwonej barwie i oryginalnych kołach osłoniętych aerodynamicznymi owiewkami był najpopularniejszym tematem zdjęć prasowych. RWD-skrót od nazwisk konstruktorów: Rogalskiego, Drzewieckiego i Wigury wpłatało w refreny piosenek. Para Żwirko i Wigura urastała do miary symbolu naszej lotniczej sławy i siły. Tak, siły. Gdyż w pobymocie tego wprowadzenia sportowego ale przecież współzawodnictwa znaleźli się sławni piloci niemieccy, francuscy i czescy, znaleźli się maszyny, o których dużo mówiono w Europie.

Czuliśmy wszyscy w tamtych czasach narodziną nową ery. Lotnictwo wychodziło coraz wyraźniej ze stadium po-

czwarki przekształcając się w silną, piękną i porywającą dziedzinę, przed którą otworem stała przyszłość. Były to lata marzeń o stalowo-szarym mundurze lotnika, o szumie skrzydeł i bezkresie podniebnych szlaków.

Dlatego też jak grom z jasnego nieba, spadła na kraj wiadomość o tragicznej śmierci bohaterów Challenge'u. Właśnie, jak mówiono pierun, nie z jasnego wprawdzie ale burzliwego nieba, trafił na zgrąbną RWD, posyłając ją w dół, na zalesione wzgórza pod wsią Cierlicko w Czechosłowacji. Było to 12 września 1932 r. na kilka miesięcy przed dojściem Hitlera do władzy, na siedem lat przed tragicznym wrześniem.

Kiedy dzisiaj z perspektywy czasu wspomina się tamte dni radości, triumfu i żałoby, zapomniane zresztą po dwóch latach po nowym, pięknym zwycięstwie polskiej załogi Bajan-Pokrzywka — w takich samych zawodach, nie sposób wyzbyć się refleksji.

Dlatego tak się stało, że

rozstawione przez Żwirkę i Wigurę, Bajana i Pokrzywkę, a przedtem jeszcze przez innych wspaniałych pilotów polskie skrzydła nie rozpostarły się w dniach dziejowej próby w zwycięskie klucze, eskadry i dywizjony? Dlaczego mając tak dobrych pilotów, taki zapal wśród młodzieży podbudowany sukcesami Żwirki i Bajana, nie potrafiono stworzyć realnej siły lotniczej. Dlaczego ci, którzy odpowiadali za losy kraju i mieli stać na straży jej obronności nie doceniali skrzydeł jako broni przyszłości?

W okresie kiedy wszystkie niemal armie europejskie robiły wysiłki nad zmodernizowaniem swych związków taktycznych i sprzętu, polskim wojskiem kierował „zwycięski wódz”, Józef Piłsudski. Ciągłe pochylony nad historią ostatniej wojny światowej wierzył nieugięcie w potęgę armii konnych, w nogi piechury, w przyszłą wojnę konwencjonalną. W jednym ze swoich rozkazów tak sformułował zadania polskiego lotnictwa:

„Lotnictwo ma służyć tylko do wywiadu i tylko w tym kierunku należy je używać...”

Do „wywiadu” zaś starczyło według mniemania Naczelnego Wodza zwycięskie RWD, „Lubliny RX” i lekkie jednostki. Nie obudził z odrętwienia ani Rydza-Smigłego, ani generała Rayskiego, ani generała Kasprzyckiego groźny poszum eskadry zbierającej się Rzeszy. W tym czasie uprawiano wszak flirt z Hitlerem. Groźny był jedynie Wschód — Związek Radziecki. A oni? Cóż mogli mieć „ciemni bolszewicy”? Oto fragment wspomnień wybitnego pilota polskiego i ówczesnego nowoczesnego lotnictwa, płk. Mariana Romeyki:

„... Rosjanie przyjęli naszą misję lotniczą przyjaźnie, z otwartymi ramionami. Pokazano nam wiele ciekawych, a nawet tajnych rzeczy. Ogłędno słynny CAG (Instytut Aerodynamiczny), wizytowane lotniska, pokazano większą fabrykę samolotów bombowych itd. Wrażenie wywarła zwłaszcza produkcja wielkich samolotów bombowych...”

I dalej: „Po ukończeniu wizyty już w drodze powrotnej, siedząc w pociągu Moskwa-Warszawa, do wódca polskiego lotnictwa wypowiadał swe zdanie do jednego z członków misji, pułkownika Bolesława Stachonia: „Właściwie co nam pokazano? Bujda! Bluff! To wszystko na pokaz, to wszystko szmelc, to nie chodzi, do silników nie mają dobrej stali, wystarczy kurz albo piasek żeby się zatłoczyli...”

Wystarczy. Te dwa dokumenty dają całą odpowiedź. Z Niemcami nie będzie wojny a Rosjanie mają szmelc, nie lotnictwo, nie musimy więc dyskontować sławy Żwirki i Bajana o ówczesną filozofia naczelnego wodza armii polskiej. Oczywiście nie przekreślało to entuzjazmu i zapалу setek młodych chłopców, którym śniły się po nocach orle skrzydła. Słynny sukces Żwirki i Wigury legł u podstaw przyszłej kariery asów Dywizjonów 303 i 304, pułku „Warszawa”, a przedtem jeszcze bohaterów pojedynczych bojów w dniach Września. Wtedy tylko brawurą i polską fantazją, trzeba było bronić honoru zwycięzców z biało-czerwonych awionetek.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

Samolot kpt. Żwirki — RWD-6 na pasie startowym poznańskiego lotniska.

Fot. — Archiwum

„... zabraniam wszelkich walk, zwalczzeń, ostrzeliwań, bombardowań dokonywanych przez lotni-



Kpt. Żwirko na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem bezpośrednio po zwycięstwie w 1932 roku.

ZAGŁĘBIE MA 15 LAT

Dokończenie ze str. 3

rej nie może całkowicie przetworzyć na energię elektryczną. Elektrownia gosławicka ogrzewa więc domy w Nowym Koninie, adamowska i pątnowska — ogrzewają wróblom powietrze. Swego czasu wiele mówiło się i pisało o celowości stworzenia przy elektrowniach dużych gospodarstw ogrodniczych, które korzystając z bezpłatnego ciepła, mogłyby produkować tanie nowaliki, warzywa i owoce, zaopatrywać w nie okoliczną ludność, a nawet — Poznań. Ten postulat, stale aktualny, także nie doczekał się realizacji.

Hałdy i kratery

Budowa zagłębia górniczo-energetycznego spowodowała zmiany w krajobrazie Ziemi Koniejskiej. Tam, gdzie dawniej były równiny, gdzie falowały łany zbóż, rosły ziemniaki i inne uprawy, wyrosły strome góry martwej ziemi i głębokie kratery wyrobisk węglowych. Tysiące hektarów gruntów ornych wyłączonych zo-

stało z rolniczego użytkowania. Wyszły liczne studnie, stawy i strumienie, w promieniu wielu kilometrów od kopalni zmieniły się na niekorzyść stosunki wodne w glebie. Rozumiemy: jest to cena, jaką trzeba płać za eksploatację ukrytych w ziemi bogactw natury.

Lecz czy to zło konieczne musi być nieodwracalne? Czy nie trzeba pomóc przyrodzie w zagojeniu ran, przyspieszyć proces ponownego włączania terenów górniczych w gospodarkę leśną i rolną? Pytania są nieco retoryczne, bo interes społeczny i odpowiednie przepisy obowiązujące u nas prawa takie działania nakazują. Rzecz w tym, że jak dotychczas rozmiary tych działań są nikłe. W przyszłej 5-letce trzeba wykreślić odpowiednie siły i środki w celu ich przyspieszenia.

PIOTR CHOJNACKI

200-lecie urodzin Jędrzeja Śniadeckiego

Żnin przygotowuje się do obchodu

W roku bieżącym przypada 200-lecie urodzin słynnego uczonego okresu Oświecenia Jędrzeja Śniadeckiego (1768 — 1838), Wielkopolanina, lekarza i chemika, profesora Uniwersytetu Krakowskiego i Wileńskiego. Jego studia nad chemią stanowią epokę w dziejach polskiej nauki i terminologii chemicznej. Dzieło jego — „Teoria jestestw organicznych” było na owe czasy rewelacją naukową i przetłumaczone zostało w kilku wydaniach na język francuski, a następnie niemiecki, a „Początki chemii” przez długie lata stanowiły podstawowy podręcznik szkolny.

Jędrzej Śniadecki urodził się w 1768 roku w Żninie — mieście, w którym ujrzał również światło dzienne jego brat Jan, słynny astronom i matematyk, znacznie wcześniej zaś wielki poeta łacińsko-polski Klemens Janicki.

Żninowi przypadł więc słuszenie zaszczyt inauguracji obchodów w dniach 21—22 września br., które zapoczątkuje Młodzieżowy Zlot Turystów pod nazwą „Spotkanie w grodzie Śniadeckich”. Ponieważ data urodzin Jędrzeja Śniadeckiego jest 20 listopada, na ten dzień przewidziane są dwie sesje naukowe. W Toruniu zorganizuje ją Uniwersytet im. M. Kopernika, w Krakowie zaś Uniwersytet Jagielloński.

W ciągu października i listopada na Pałakach, których głównym ośrodkiem jest Żnin, odbędą się liczne imprezy: wieczornice, odczyty i wystawy związane z życiem braci Jędrzeja i Jana Śniadeckich. W Trzemesznie na budynku szkoły, do której uczęszczali przyszli luminarze nauki polskiej, odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica.

Żnin jak i całe Pałuki przez — długi okres związany był administracyjnie z województwem wielkopolskim i choć na leżą obecnie do województwa bydgoskiego utrzymują nadal z Poznaniem żywe kontakty. W uroczystościach ku czci wielkiego chemika Wielkopolanina nie zabraknie udziału Poznania.

Fr. H.

Bogaty program „Września jeleniogórskiego”

Już po raz dziesiąty obchodzony będzie w dniach od 14 do 22 bm. „Wrzesień Jeleniogórski”. Goście oraz miejscowa ludność będą mieli okazję obejrzenia szeregu wystaw: przemysłowej, projektów urbanistycznych, dorobku szkół oraz wystawy kwiatów. W dziedzinie sztuki eksponowane będą rzeźba, grafika i rękodzieła artystyczne.

Odbędzie się spotkanie teatralne zespołów z Jeleniej Góry, Opola, Wałbrzycha, Wrocławia, Szczecina. Przewiedzie także zespół z Bałtowa (NRD).

Ciekawie również zapowiada się III Ogólnopolski turniej poetycki dla amatorów oraz III ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego z udziałem tancerzy z ZSRR, NRD i Węgier. Ponadto odbędzie się koncert muzyki współczesnej i sesja naukowa poświęcona Karolowi Szymanowskiemu. (1)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

BIBLIOTEKA ZŁOTEGO LIŚCIA

M. M. — Prowadzę gromadzką bibliotekę. Mam wśród moich klientów dużo młodzieży w wieku 12—13 lat, którzy pytają co czytać. Z powodu braku doświadczenia często sama nie wiem, co im poradzić.

RED.: — „Nasza Księgarnia” wydaje nową serię książek pod nazwą „Biblioteka Złotego Liścia”. Są to właśnie książki dla 12—15-letnich czytelników. Znajdzie Pani wśród nich Domańskiej „Krysię Bezimienną”, Gąsiorowskiego „Huragan”, Przyborskiego „Szwedzi w Warszawie” i wiele innych autorów jak: Urbanowska, Hertz, Sienkiewicz, Dąbrowska, Korczak, czy Makuszyński. Radzimy także nawiązać kontakt z Powiatowym Domem Kultury. Instruktorzy udziela Pani niezbędnych wskazówek. (2000)

JAK ROZMNAŻAĆ MAGNOLIE

Honorata P.: — Chciałabym się dowiedzieć skąd pochodzą magnolie i jak się je rozmnaża?

RED.: Magnolie pochodzą z Ameryki, Japonii i Chin. U nas sadzi się je w ogrodach i parkach ze względu na ich piękne egzotyczne kwaty. Rozmnażać je można przez sadzonki i tzw. odkłady. Przegląda się wówczas gałązki do ziemi, umocowuje kołeczkami, przysypuje ziemią, a gdy wypuści korzenie odcina się i przesadza. Radzimy zwrócić się do Zarządu Zieleni Miejskiej lub Ogrodu Botanicznego przy WSR. Może tam znajdzie Pani sadzonki. (2032)

URUCHOMIENIE ZAKŁADU BETONIARSKIEGO

W. M. Pragnę utworzyć zakład produkcji betonów. Posiadam dyplom technika o specjalności budownictwo ogólne i w tym zawodzie pracuję już osiem lat. Czy te kwalifikacje wystarczają, aby móc uruchomić zakład?

RED.: Betoniarstwo jest rzemiosłem i może być wykonywane zarówno sposobem rzemieślniczym jak i fabrycznym. Osoba ubiegająca się o uzyskanie uprawnienia przemysłowego powinna wykazać się dowodem uzdolnienia zawodowego określonym w art. 145 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 7 czerwca 1927 (Dz. U. Nr 53, poz. 458). Stosownie do powyższych przepisów uznaje się m. in. także świadectwo ukończenia odpowiedniej średniej szkoły technicznej w połączeniu z dowodem odbycia praktyki w danym rzemiośle. Szczegółowych informacji w tej

sprawie udzieli Panu może Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Śremie. (1921)

WOJSKO ZALICZONE DO STAZU PRACY

Kazimierz M. z Jarocina. Czy okres służby wojskowej zalicza się do stazu pracy, mimo że przedtem nigdzie nie pracowałem, nato miast pracę rozpocząłem po wojsku?

RED.: Okres służby wojskowej liczy się jako staż pracy z wszelkimi z nim związanymi uprawnieniami. Dotyczy to również żołnierzy, którzy po zwolnieniu ze służby wojskowej, zgłaszają się w ciągu 30 dni do organów zatrudnienia przy prezydiach rad narodowych z wnioskiem o pracę. (2113)

KRADZIEŻ W „SAMIE”

K. L. — Moja krewna została przychwycona na drobnej kradzieży w sklepie „SAM”. Kierownik spisał personalia i sprawę oddał do kolegium. Jaka czeka ją za to kara?

RED.: Za przywłaszczenie mienia społecznego o wartości nie wyższej niż 300 zł — kolegia karano-administracyjne wymierzają karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4500 zł. W praktyce stosuje się najczęściej karę grzywny. Jej wysokość zależy nie tylko od wartości skradzionego przedmiotu, ale i dotychczasowej postawy obwinionego, jego opinii, zachowania się na rozprawie itd. (2052)

STYPENDIUM CZY ZASIŁEK

Sz. Sz. Poznań. — Córkę moją uczęszcza do technikum. W ciągu roku szkolnego otrzymywała stypendium. Czy w czasie wakacji należy mi się zasiłek rodzinny? Córkę w tym roku skończyła 16 lat.

RED.: Na dziecko w wieku ponad 16 lat życia, uczęszczające do szkoły i pobierające stypendium (bez względu na rodzaj i wysokość stypendium) zasiłek nie przysługuje. Dotyczy to zarówno roku szkolnego — kiedy dziecko otrzymuje stypendium — jak również okresu ferii letnich, mimo że w czasie tym stypendium nie wypłaca się. (2091)

OPERA

Zmartwychwstanie „Lucji”

Pewnego razu dyskutowano, w kole znanych muzyków, na temat którejś z oper Donizettiego. Działo się to w roku 1835. Zdania fachowców nie wypadły zbyt korzystnie o nowym utworze. Złaziska wykpiwano słodkawy sentymentalizm i mało oryginalny styl. Chodziło o „Napój miłosny”. W końcu dyskusji zwraca się ktoś do obecnego na zebraniu, dotąd milczącego Feliksa Mendelssohna, z prośbą o wydanie sądu. Słowny kompozytor odpowiedział dość kontrowersyjnie: „Niby to zgadzam się z wszystkim co panowie przed chwilą mówiliście. A jednak byłbym szczerze uradowany, gdybym to ja wykonał ów tak gwałtownie przez was krytykowany „Elisir d'amore”...

Gaetano Donizetti należy do trójki popularnych włoskich kompozytorów operowych pierwszej połowy XIX stulecia: Rossini — Bellini — Donizetti. Autor „Lucji z Lammermoor” wystąpił najpóźniej, stąd przeróżne reminiscencje z prac obydwoj po przedników. Był obdarzony wyjątkową łatwością tworzenia. Skomponował blisko 70 oper poważnych (serio) i komicznych (buffo). Utwory Donizettiego ongi obiegaly sceny świata, przyjmowane przez słuchaczy owacyjnie dla swej wdzięcznej bezpośredniości. Kompozytor pisał przede wszystkim z myślą o wokalistach (ogólnie o cacha włoskiej szkoły). W tym stylu elementy dramatycznego widowiska operowego zostają bez reszty podporządkowane pięknemu śpiewowi. Bohaterowie operowi intrygują, mordują się nawzajem i trują, przede wszystkim jednak przy każdej okazji raczą słuchacza jakąś efektowną arią. Solista kocha, przebiega się nożem i umiera przy akompaniamentie katarynkowej orkiestry, grającej w niefrasobliwym rytmie, „na trzy czwarte”: um-pa-pa. Powyższy genre przełamie we Włoszech dopiero genialny Verdi i to raczej w swoich późniejszych pracach.

Wystawiona właśnie w poznańskiej Państwowej Operze „Lucja z Lammermoor” obfituje we wszystkie wady i zalety warsztatu maestro Donizettiego. Mdle i naiwne libretto stanowi tylko pretekst do nieustannego koncertu wokalnego. Jeśli w początkowych ariach i duetach (I akt) będzie nas nucił jednostajna słodczy bel canto, to w dalszym rozwoju opery wyłomimy kilka autentycznych perełek lirycznego natchnienia. Dla kunsztownego sekstetu, „wielkiej arii” Lucji i ostatniej ekspresyjnej „sceny Edgara” może i warto było

wznówić tę zapomnianą kolubrynę. Należy przypomnieć jako ciekawostkę, że otwierając akt weselny rytmiczną melodią śpiewano kiedyś u nas jako bojowy Marsz Mierosławskiego, ze słowami „Do broni ludy powstańmy wraz”. Dowód popularności opery w naszym kraju.

Podczas aktualnej premiery główne role amantów powierzono: B. Zagórzance i M. Koubie. Oba głosy zabrzmią znakomicie. Złaziska „scenę obłędu” młoda primadonna odśpiewała sopranem pełnym blasku i zarazem lekkością. Ta solista umie połączyć wyraz dramatyczny z techniką koloratury. Zyskała sobie owacje audytorium. Także Koubka zaimponował metaliczną barwą pięknego głosu tenorowego i kulturą prowadzenia okragłej frazy. Artysta może Edgara zaliczyć do swych wzorowych partii. Swobodnie niosącym na salę barytonem popisał się A. Fechner, jako surowy lord Henryk, przyczyną tragicznych perypetii bohaterów Waltera Scotta (z którego powieści wykrejono romantyczne libretto opery). Również mniejsze role tym razem obsadzono pieczołowicie przez I. Winiarską, E. Kmiciewicz, J. Bieńkowskiego i J. Prządę. Całość muzyczną opracował z piętyzmem dyrygent M. Szczęsnowski. Reżyseria S. Żerdzickiego raczej trzyma się tradycyjnych wzorów.

Szkoda, że scenograf T. Grondal zaprojektował niestety tylko jedną dekorację (zamiast 5), zresztą mocno przypominającą opuszczone ruiny rzymskiego Colosseum. Dlatego tak mało pracuje się u nas światłami? Nieco ciekawiej wyglądało to wszystko w III akcie, gdy z góry dodano tajemniczo błyszczące witraże, przyjemnie uduchowiające monotony realizm ciągłego tego samego obrazu. Kostiumy chóru odstęrczają brudnawym kolorytem. Czyżby także kwestia oświetlenia? Solistów — mężczyźni przystrojono w ciężkie i niezgrabne szaty przywodzące na myśl współczesne ubiory... ho-kelistów na lodzie. Sumując plusy i minusy: mimo ubogiej scenografii „Lucji z Lammermoor” jednak należy wróżyć powodzenie. W repertuarze Opery wprowadzić nie będzie to jakaś bardzo reprezentacyjna pozycja. Utwór Donizettiego stanowi tylko „popluczyny” po Rossinim. Pozwala jednak solistom na nieprzeciętny popis wokalny.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Przedolimpijski sprawdzian polskich bokserów

Bokserzy nie podali dotychczas nazwisk 11 pięściarzy, którzy wyjechać mają na Olimpiadę. Na zgrupowaniu w Zakopanem, które prowadzi Feliks Stamm, przebywa kilkunastu pięściarzy.

dalekopisem

SZERMIERZE ZŁOZYLI OLIMPIJSKĄ PRZYSIĘGĘ
We wtorek olimpijskie ślubowanie złożyli kolejni nasi reprezentanci — szermierze.

SPASSKI — KORCZNOJ 2:1
Trzecia partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Borysem Spasskim i Wiktoorem Korcznojem przyniosła remis. Po trzech partiach prowadzi Spasski 2:1. (t)

ASHE MISTRZEM USA W TENISIE

Finałowe spotkanie gry pojedynczej mężczyzn międzynarodowych mistrzostw tenisowych USA w Forest Hills między Arthurem Ashe (USA) i Tomem Okerem (Holandia), zakończyło się zwycięstwem Ashe 14:12, 5:7, 6:3, 3:6, 6:3.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE USA

W miejscowości South Lake Tahoe w Kalifornii rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa USA. Już w eliminacjach uzyskano szereg bardzo dobrych wyników. Pierwszą serię biegu na 100 m wygrał Charlie Greene — 10,0 sek. przed Ronnie Ray Smithem — 10,0 sek. W drugiej serii zwyciężył Jimm Hines — 10,0 sek. W eliminacjach biegu 400 m ppł. w pierwszej serii zwyciężył Tom Wyatt — 49,6, a drugiej — Geoff Vanderstock — 49,8 sek. (t)

każdego

Motoklub Unia w Poznaniu organizuje 12 bm. w lokalu klubowym przy ul. Grobla 39 — pogadankę na temat nowego kodeksu drogowego, który będzie obowiązywał od 1 października br. Po zakończeniu imprezy o godz. 19.30.

Pilkarsze reżeni Energetyka rozegrają swój kolejny mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej na własnym terenie. Ich przeciwnikiem będzie 15 bm. KS Dąbie ze Szczecina. Mecz rozegrany zostanie na stadionie przy al. Reymonta, o godz. 10.

15 września br. w Pleszewie odbędzie się indywidualny, szosowy wyścig kolarski o puchar przechoźni PKKFIT oraz MKKS Stal. Sekcja kolarska poznańskiego Lecha deleguje na ten wyścig 6 juniorów i 12 młodzików. (jm)

„Komary” z Wrześni najlepsze

Ostatnio w Chorzowie odbyły się finały Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski. Wielki sukces odnieśli w nich motorowcy wrzesińskiego Startu. Andrzej Tabaka, Jerzy Iwiński i Karol Krause zdobyli trzy pierwsze miejsca w konkurencji motorowców. Wszyscy trzej startowali na „Komarach”.

Drużynowo Start Września zajął 11 miejsce na 35 startujących drużyn (3 motorowców, 3 motocyklistów i 1 samochód). K. St.

Pośród nich ustalona zostanie drużyna na Meksyk. Ostatnim sprawdzianem formy będzie turniej przedolimpijski, który rozegra się w sobotę 14 bm na sztucznym lodowisku w Sosnowcu.

Na ringu w Sosnowcu wystąpi prawdopodobnie 12 par. Zawodnicy walczący będą w kaskach ochronnych, ale walki będą punktowane. Od formy jaką zademonstrują nasi kandydaci na Meksyk zależny będzie w dużej mierze ostateczny skład polskiej drużyny olimpijskiej.

Trener Stamm w porozumieniu z Zarządem PZB ustalił następujący program walk:

Waga musza: Skrzypczak — Goj i Artur Olech — Ciempiak; kogucia: Gałka — Zięba; piórkowa: Wadas — Proch; lekka: Grudzień — Stawski; lekkopółśrednia: Kulej — Petek; półśrednia: Kasprzak — Kaczynski; lekkośrednia: Rudkowski — Kaliński oraz

Zawody strzeleckie z okazji 25-lecia LWP

Udaną imprezą strzelecką z KibK członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie uczcili 25 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego.

Wśród stu uczestników imprezy najlepszym strzelcem okazał się Antoni Herman, który uzyskał 80 pkt. na 100 możliwych. Na drugim miejscu z ilością 59 pkt. uplasował się Józef Marcinkowski przed Franciszkiem Ptaszyńskim — 56 pkt. i Januszem Kwiecińskim — 55 pkt.

Przy organizacji zawodów strzeleckich dużą pomoc zawiązkową okazali działacze Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju w Lesznie, na czele z kierownikiem Biura tej organizacji — Marianem Skrzypczakiem. (R)

Gdzie trenować?

Coś w tym jest, że często u nas robi się wszystko na opak. W pełni sezonu turystycznego remontuje się np. obiekty mające służyć wyznaczonemu celowi, albo w jednokowym okresie przeprowadza się remonty we wszystkich sklepach tej samej branży. Bodajby jeszcze przeprowadzić generalną konserwację lodowiska w... zimie, lub malowanie łodzi wioślarskich w... lecie?

A działacze Lecha — ściślej mówiąc zainteresowani koszykówką — zdziwi się, że akurat w przeddzień rozpoczęcia rozgrywek przeprowadza się remont jedynej dostępnej sali w rezydencji POSTIW-u, przy ul. Chwiałkowskiej. Zadają oni sobie pytanie czy nie było

Stachurski — Zaborowski; średnia: Hebel — Siodła; mieszana: Dragan — Treła.

Prawdopodobnie w wadze półciężkiej spotka się ponadto Wajgert z jednym z czołowych zawodników Śląska. (PAP)

Siatkarze Polonii Leszno przed sezonem

W świetlicy klubowej leszczyńskiej Polonii odbyło się spotkanie członków sekcji piłki siatkowej z zarządem Klubu, na którym omówiono sprawy związane z przygotowaniem do nadchodzących rozgrywek mistrzowskich. Seniorzy Polonii startują w lidze wojewódzkiej, kobiety w klasie A, zaś najmłodsi siatkarze w lidze juniorów okręgu poznańskiego.

Trener sekcji Jerzy Kępka zapoznał zebranych z planem pracy sekcji i treningów, który zawodnicy zaaprobowali. Postanowiono że zajęcia drużyny seniorów — ligi wojewódzkiej — odbywać się będą we wtorki od 20-22, zespołu kobiet w te same dni od godz. 18-20-tej. Terminy treningów juniorów ustalone zostaną w najbliższych dniach z uwagi na obecne „przeludnienie” w hali sportowej.

Podczas obrad dokonano wyboru nowego kierownictwa sekcji piłki siatkowej. W jego skład weszli: Janina Zakrzewska, Hubert Wolny, Stanisław Mizgalski i Lech Witek.

Zapisy nowych członków do sekcji piłki siatkowej Polonii Leszno, przyjmujące się na treningach i w sekretariacie Klubu przy ul. Tama Kolejowa 1a. (R)

Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp.

POSIADAJĄ DO UPLYNNIENIA po cenach obniżonych

28 SZT. SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

różnych typów

o mocach 0,37 KW do 30 KW.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, w terminie do 20 września 1968 r. w Dziale Głównego Mechanika. K6945

ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”

Od 8 stycznia 1968 r. podwyżka cen skupu złomu srebra o ca 22 proc. w próbie 800. WZNAWIAMY SKUP SREBRA PRZEMYSŁOWEGO OD LUDNOŚCI. Poznań, ulica Kantaka nr 10. K6675

Przetargi

PRZETARG na wykonanie MODELI DREWNIANYCH:
1. Skrzyni zaworowych żeliwnych 2 wielkości, jako w pierwszej kolejności o rozmiarach:
a) 4 x 65 x 100 ss.
2 x 100 x 150 ss.

W terminie do 20. X. 68 oraz skrzyni zaworowych żeliwnych 13 wielkości, w terminie do 30. XI. 68 r. o rozmiarach:
b) 2 x 50 x 50 ss; 4 x 50 x 80 ss; 2 x 80 x 80 ss.
3 x 50 x 50 ss; 5 x 50 x 80 ss; 2 x 80 x 125 ss.
4 x 50 x 50 ss; 3 x 65 x 65 ss; 2 x 65 x 65 ss.
2 x 50 x 80 ss; 4 x 65 x 65 ss; 3 x 100 x 100 ss.
4 x 100 x 100 przeł. ss.

W tym 2 wielkości pokrywy i dławików w wykonaniu metalowym ogłaszają Zakłady Urządzeń Okrętowych w Barlinku, ul. Fabryczna 6, pow. Myślibórz.

Termin wykonania określa się na punkt 1 do 20. X. 1968 r., natomiast pozostałe do dnia 30. XI. 68 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Sekretariacie Zakładu w godz. 7 do 15 do dnia 25. IX. 1968 r. Przetarg odbędzie się w w/w Zakładzie dnia 25. IX. 1968 r. o godz. 10.

Informacji udziela codziennie Dział Zaopatrzenia i Kooperacji, telefon Barlink 1, wewn 14 lub 25. Rysunki do wglądu w w/w Dziale.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez podania powodów. K7027

Kupno Samochody

Mak biały, pieprz, paprykę czerwoną, anyż, dafnię — kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 31548g

Włosy cięte — skupuję. Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście — Gołębia. 30648g

Sprzedam „Wolgę” w bardzo dobrym stanie — parking Marcinkowskiego, godz. 15-18. 31897g

Moskiewicz 403 w dobrym stanie, kupię. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32200g.

Sprzedam Moskiewca 407. Kostrzyn Wlkp., ul. Popołowa 2. 30645g

Skość 1000 MB nową lub po małym przebiegu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30680g.

Wózki dziecięce polecia Wytwórnia, Poznań, Kwiatowa 12. 30663g

Pianino nowoczesne pierwszorzędne, sprzedam. — Zaczisz 2 m. 2 (boczna Roosevelta). 32110g

Kurki na noski oraz kółki mięsne dziesięciożyłowe, sprzedaję. — Poznań, Dąbrowskiego 543 — Przygraniczna 1. 32156g

Pianino „Calisia” orzechowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Ul. Asnyka 7 m. 8. 31734g

Ze względu na zmianę profilu produkcji sprzedam okazynie kompletne oprzyrządowanie na guziki metalowe (niklowane) wraz z surowcem i wskazaniem odbiorców. Warsztat: Poznań, Gwar di Ludowej 18 m. 1. (podwórko, lewa suterena). 30631g

Sprzedam nową przyczepę do samochodu osobowego oraz bramę z furtką. Poznań — Staroleka, Wadowicka 20. 30638g

Pszonicy większą ilość — sprzedam. Majchrzak, Poznań, Rymanowska 1. 30675g

Sprzedam piec c. o. pow. 15 m² oraz drut orzeźryjny. Janusz Grzeszkowiak, Poznań, ul. Grunwaldzka 148 przy Bolkowickiej. 30678g

Blisko Wrześni — sprzedam dom willowy, duży budynek gospodarczy, ogród i ziemię 5,5 ha. Kaczanowo K. Wrześni, inż. F. Michalak. 30466g

W dniu 4 września 1968 r. odeszła od nas w wieku 68 lat, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najlepsza matka, teściowa, babcia, siostra, ciotka i kuzynka, śp.

z KUCHCIŃSKICH
KAZIMIERA KOSICKA
Pogrzeb odbył się w dniu 6 września br. na cmentarzu grabiszyńskim we Wrocławiu.

W głębokim smutku pogrzebił
MAŁ, SYNOWIE Z ŻONAMI, WNUKI I RODZINA
Wrocław, ul. Wielka 165 m. 6.
Poznań, Trzebnica, Murwana Goślina, Nakło n/N., Zamość, Golańcz, Berlin.

W dniu 10 września 1968 r. zginął tragicznie w 44 roku życia

KAZIMIERZ GŁOWIK
ceniony pracownik Sanatorium Kolejowego w Chodzieży, odznaczony Srebrną Odznaką Honorową Krwiodawcy, członek Zakładowego Zespołu Artystycznego.

Cześć Jego pamięci!
Żonie i Rodzinie Zmarłego składają
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA — POP i ZARZĄD SANATORIUM 32320g

W dniu 9. IX. 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

ZDZISŁAW DUDZIAK
zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, długoletni prezes Spółdzielni Pracy Tapicerów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego prezesa i dobrego kolegę pracy.
Cześć Jego pamięci!
Żonie i Rodzinie Zmarłego składają
WYRAZY SERDECZNYCH WSPÓŁCZUCIA
RADA — POP — ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni Pracy Tapicerów w Poznaniu. K7247

W dniu 9 września 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

TEODOR WACHALSKI
lat 82
mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek.

Pogrzeb odbędzie się 14 września 1968 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim żalu i bólu pogrzebił
RODZINA
Poznań, Promienista 64 m. 3. 32353g

W dniu 10 września 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

KAZIMIERA KOSICKA

Wojewódzki Zakład Urządzeń Pożarniczych

Związek OSP w Poznaniu przy ul. Kantaka 4

przyjmuje zlecenia

na 1968 i 1969 rok — na wykonanie ogniochronnych konstrukcji drewnianych wszelkiego rodzaju budynków i impregnację tkanin środkami ogniochronnymi. K6792

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego nr 223/229 — przyjmą zaraz:

— **INŻYNIERA CHEMIKA** — ze znajomością farb i lakierów, na stanowisko st. technologa w Fabryce Lokomotyw i Wagonów;
— **INŻYNIERA SPAWALNIKA** — na stanowisko kierownika sekcji spawalniczej w Dziale Gł. Technologia w Fabryce Lokomotyw i Wagonów;
— **INŻYNIERA ELEKTRYKA** — na stanowisko st. konstruktora w Dziale Głównego Konstruktorstwa w Fabryce Lokomotyw i Wagonów.

Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd do 50 km — przyjmuje Dział Kadr HCP — pokój 103. K7005

Cukrownia Głogów w Głogowie — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1968 r.

— **DUŻĄ ŁOŚĆ MEŻCZYZN, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**, którzy ukończyli 13 lat życia.

Zwrot kosztów podróży na miejsce. Zakwaterowanie bezpłatne. Stołówka wydaje obiad 2 x dziennie.

Przewidywane rozpoczęcie pracy 20 września 1968 roku. Wynagrodzenie wg IX Układu Zbiorowego Pracy w Przemysle Cukrowniczym.

Zgłaszać się można osobiście do Cukrowni przed rozpoczęciem pracy. W7043

KIEROWNIKA DOMU MODY (zakład krawiecko-kuśnierski kat. I) w Sulglinie, woj. zielonogórskie — przyjmie

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Przemysłowych w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 4, telefon 19-76.

Wymagane kwalifikacje mistrzowskie w zakresie krawiectwa miarowego, znajomość kroju oraz dłuższa praktyka w działalności usługowej.

Mieszkanie w Sulglinie zapewnione. W7157

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 31850g

Zamienię garaż murowany z prawem użytkowania do końca 1969 r. Górczyn, ul. Kaszyńska, na garaż — dzielnicę Wilda. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30505g.

Sprzedam działkę 0,89 ha, nadającą się na ogrodnictwo. Wronki, Maria Pawlaczki Nowawieś, ul. Szkolna nr 5, pow. Szamotuły, poczta Wronki. 30548g

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, zelektryfikowane w Radomicku, pow. Leszno, Kazimierz Linke. 30549g

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, zelektryfikowane w Radomicku, pow. Leszno, Kazimierz Linke. 30549g

5 września zginął pies kerry blue terrier. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Poznań, Nowowiejskiego 53 m. 1. 32239g

Kupię działkę, względnie rozpoczętą budowę w Poznaniu i Szamotułach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31594g.

Sprzedam działkę 1,123 m². Antoninek, ul. Radomicka, cena 40.000. Władysław: Poznań, Ognik 11c m. 15. 32007g

Sprzedam nowy dom 1-rodzinny, komfortowy — 500 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31817g.

Blisko Wrześni — sprzedam dom willowy, duży budynek gospodarczy, ogród i ziemię 5,5 ha. Kaczanowo K. Wrześni, inż. F. Michalak. 30466g

Dnia 9 września 1968 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 70, nasz drogi, ukochany brat, szwagier, wujek, śp.

LUDWIK SŁOMA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10 w Dalewie,

o czym zawiadomia w głębokim smutku
RODZINA
Śrem. 32275g

Dnia 9 września 1968 r. zmarł śmiercią nagłą, mój kochany mąż, i ojciec, przeżywszy lat 54

TEODOR PAWŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrzebił
RODZINA
32347g

Dnia 10 września 1968 r. odeszła na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 90, śp.

ANTONINA GRZEŚKOWIAK
z domu KAMIEN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Staroleka, ul. św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrzebił
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, ul. Staroleka 159. 32335g

Dnia 10 września br. zmarł nagle, przeżywszy lat 66

inż. FRANCISZEK WACHOWIAK
długoletni dyrektor Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych Nochowo, pow. Śrem, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym traciłmy wybitnego hodowcę, szlachetnego człowieka i pełnego poświęcenia dyrektora.

RADA ZAKŁADOWA — POP — PRACOWNICY SHRO Nochowo

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10 w Śremie na cmentarzu przy ul. Farnej. 32366g

WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzącki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelną). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny) 657-78, w godz. od 9-16: redaktor naczelną 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S - 4

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Major Dun de”; KOSCIAN: „Waleczni przeciw rzymskim legionom”; LESZNO: „Fantomas wraca”; NOWY TOMYŚL: „Flip, Flap i inni”; OBORNICKI: „Oferta matrymonialna”; SREM Słonko: „Organy”; ŚRODA: „Wczoraj, dziś, jutro”; SZAMOTULY: „Noc iguany” i „Ach ci młodzi”; WAGROWIEC: „Wilcze echa”; WRZESNIA: „Szczęście”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 9—15. Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Linoryty J. Giełnaka oraz prace fotograficzne Okręgu Poznańskiego — g. 10—18 (do 30 bm.). Muzeum Narodowe — Malarstwo M. Bacciarelli — g. 9—15. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Siena średniowieczna” i Grafika E. Paschke — g. 10—20. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Krolestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18. PTP (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10—19. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — nieczynny. (Hol główny — parter) PK: „XXII Przegląd Nowości Wydawniczych Mięsiąca” — g. 10—18 (do 16 bm.).

RADIO

PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,52 MHz (do 17 i od 24 do 3); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,20 W. Rybicki: 8,44 Koncert z cyklu: 9 Dł. kl. III i IV (J. polski); „Jak to ze mną było”; 10 Opow. z tomu „Na skalnym Podhalu”; 10,20 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 10,50 Cykl „Choroby zawodowe — profilaktyka i leczenie”; — „Zajęcie mogło być też niebezpieczne” pog. 11 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 11,20 Konec. Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR; 11,50 Poradnia Rodzinna; 12,10 „Koncert z polonezem”; 13 Dł. kl. VI — VIII (biologia); „Spotkanie z przyrodą”; 13,25 Polskie mel. ludowe; 13,40 „Wiecej lepiej, taniej”; 14 Wiersze Zb. Doleckiego; 14,10 Muzyka ludowa Konec. Ork. Zagadki muzyczne; 15,05 Z życia ZSRR; 15,30 Dla dzieci młodzieży „Skarby z muzeum” słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Tematy mistrzów w muzyce rozrywkowej”; 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 „Z księgarskiej laby”; 19,20 „Gigant” reportaż; 19,35 Konec. so listów bułgarskich; 20,50 Spotkanie z operą; 21,30 „Rozmowy o wychowaniu”; 21,40 „Tamtą jesienią” — słuch.; 22,10 Z cyklu „Ludzie i kontynenty”; 22,30 Rewia ork. i zespołów tan.; 0,10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05; 17,55, 20, 23, 24, 1, 2, 5,55.

PROGRAM II: FALA 407 m UKF 69,74 MHz; 8,05 Muzyczny tydzień Poznania; 8,35 „Świat i my”; 8,55 Konec. z nagrań Ork. Rozg. PR pod dyr. F. Rybickiego; 9,35 Przegląd czasopism regionalnych; 9,45 Polska muzyka ludowa; 10 Z muzyki scenicznej; 10,25 „Zapach gorzkiej międławy” fragm. opow.; 10,45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospod. 13,25 „Proszę mówić — słuchamy” — Kazimierz Sidor; 13,45 Tematy historyczne w muzyce rosyjskiej; 14,15 Kalendarz kulturalny; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Narod. śpiewaki; 15,20 Złote zesp. rozrywk.; 15,50 „Filozoficzne nowości książkowe”; 17,10 Spotkanie z dziełami i metaforami; 17,50 Aud. aktualna; 18,10 Nasze tradycje — I. szta audycja z cyklu: „Sylwetki byłych działaczy młodzieżowych”; 18,20 Gra Zespół J. Miliana; 18,30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18,45 Z muz. popularnej; 19,07 Nowe płyty w Polskim Radiu — Ork. Johna Barry; 19,30 Zespół Dziewiatka; 20 Tańce ludowe różnych narodów; 20,20 „Cóż za pomysł tato” — odc. VIII pow.; 20,24 „Ty, wieczór i muzyka”; 21,21 Zespół „The Swingle Singers” śpiewa utwory J. Sebastiana Bacha; 21,37 „Podróż muzyczna” — „Bach gościem króla pruskiego”; 22,07 „Słowo o żołnierzu”; 22,07 Jan Brahms: I konc. fort. d-moll op. 15; 23,15 „Przełady i poglądy”; 23,25 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 1968; 0,03 Audycja „Polonia”.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 10,05, 16, 19, 21, 23,50.

Przed cukrowniczą kampanią

Premie za wcześniejsze dostawy buraków

Na wczorajszej naradzie przedkampanijnej w Poznaniu, omówiono przygotowania w cukrowniach wielkopolskich do rozpoczęcia sezonu. Przeróbka buraków i w tym roku rozpocznie się pod koniec drugiej dekady września. Jak wynikało z informacji dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Cukrownie Wielkopolskie mgr. inż. Waleriana Kwaśniewskiego, pierwsze ruszą 18 bm. cukrownie w Szamotulach i Zbiersku (powiat kaliski). Z kolei 20 bm. rozpocznie kampanię cukrownia w Środzie, 21 bm. cukrownia w Kościanie, 22 bm. — w Gostyniu, 24 bm. — w Gnieźnie, Miejskiej Górze (powiat rawicki), Witaszycach (powiat jarociński), 25 bm. — w Gostawicach (powiat koniński). Cukrownia w Zdunach (powiat protoszyński) zaczyna sezon przerobczy 29 bm., a cukrownia w Opalenicy (powiat nowotomyski) na końcu, bo 30 września.

Tak ustalony harmonogram rozpoczęcia kampanii wymaga jednak przygotowania odpowiedniej ilości surowca do przerobu. Jednocześnie wielkopolskich cukrowni używa około 200 tysięcy kwintali buraków

dziennie. Stąd konieczność wcześniejszych dostaw buraków ze strony plantatorów. Cukrownie, jak co roku, ustaliły plany dostaw według specjalnego harmonogramu. Plantatorzy są zobowiązani, jak wynikało z umów kontraktacyjnych, do wcześniejszej dostawy około 15 procent zakontraktowanych buraków. Podpisując dobrowolne deklaracje, mają zapewnić szybki odbiór buraków w określonym dniu. Wcześniejsze dostawy buraków cukrowych są premiowane w okresie do 1 października br. włącznie dopłatą 6 zł za każdy odstawiony kwintal, a w okresie od 2 do 5 października br. dopłatą 3 zł za kwintal.

Niezależnie od tych finansowych korzyści, rolnicy dokonujący wcześniejszych wykopków buraków, mogą liczyć na lepszy zbiór liści, stanowiących, jak wiadomo, podstawę zimowych kiszonek dla inwentarza. Mogą też szybciej odebrać wysłodki, nie narażając się na długie wyczekiwanie. Nieprzeznaczonych wysłodki, odpowiednio przechowane, są pełnowartościową paszą dla bydła i trzody chlewnej. Ponadto uprzątnięcie i zaoranie buraczkiska można jeszcze tej jesieni wykorzystać pod zasiew poplonów ozimych czy nawet zbóż.

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, wystąpiło z apelem do plantatorów buraków, aby sprawnie przeprowadzając wykopki, nie zapominali o terminowych dostawach buraków, odpowiednio do tego przygotowanych, czysto ogłównionych, bez większych zanieczyszczeń. Wysokość plonu i jakość surowca bowiem zależy w ogromnym stopniu od sposobu prze-

rowadzenia zbiorów. Pozostawianie w ziemi ogłównionych korzeni buraka powoduje straty masy korzeniowej i zawartości cukru, gdyż ogłównione korzenie wypuszczają nowe liście. Buraki z odrostami liści nie nadają się do przechowywania i utrudniają ogromnie proces technologiczny przy produkcji cukru. Okazuje się, że przy słonecznej i wietrznej pogodzie w niezabezpieczonych po wykopaniu burakach w ciągu jednej doby ubywa do 7 procent wagi korzeni i około 1 procent cukru.

Jeszcze większe szkody wywołuje zmiana warunków atmosferycznych, np. przymrozki, nawet lekkie, które porażają korzenie buraków. Rozmarznęte potem szybko gniją, powodując duże straty w przebiegu przechowywania. Dlatego też cukrownie nie będą i w tym roku przyjmowały buraków rozmarznionych razem ze zdrowymi. Stąd apel o przyspieszanie dostaw w okresie września, o ściśle przestrzeganie harmonogramu w październiku i listopadzie, aby uniknąć niepotrzebnego czekania w punktach skupu, dezorganizacji w pracy w przetwórstwie. Koordynacja dostaw między plantatorem a cukrownią wyjdzie obu zainteresowanym stronom na dobre. Uniknięcie niepotrzebnych zażaleń i wzajemnych pretensji, co się nieraz w kampanii cukrowniczej zdarzało. (emp)

NOT i PTE zacieśniają współpracę

Realizacja też przedzjazdowych wymaga ścisłego współdziałania techników i ekonomistów. W związku z tym od było się spotkanie prezydiów zarządów oddziałów wojewódzkich; Naczelnej Organizacji Technicznej i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, na którym omówiono program rozszerzenia współpracy między obu organizacjami.

Postanowiono między innymi organizować spotkania kół zakładowych NOT i PTE dla omówienia problemów dotyczących intensyfikacji wytwarzania, zmian w organizacji pracy, rekonstrukcji zakładów, jakości i nowoczesności produkcji itp.

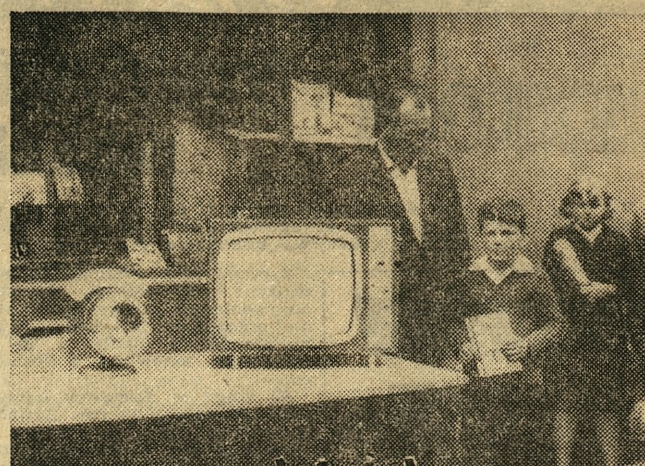
Uznano także za celowe zorganizowanie sympozjum na temat: inżynier i ekonomista w przedsiębiorstwie, którego celem będzie wzmocnienie wysiłków członków obu organizacji dla uzyskania jak najlepszych efektów ekonomicznych w swoim zakładzie pracy. Postanowiono rozszerzyć współpracę w zakresie szkolenia zawodowego, działalności odczytowej oraz opracowań na rzecz przedsiębiorstw.

Zostanie także zorganizowana wspólna konferencja w celu omówienia skuteczności działania bodźców ekonomicznych w procesie podnoszenia jakości produkcji. (pch)

Blokowe koło TPD śródziem dzieciom

Przy Komitecie Blokowym nr 3 w Środzie istnieje Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci,

Telewizor w loterii książkowej



Uczeń IV kl. Szkoły Podstawowej w Grodzisku — Sikorski wygrał na los loterii książkowej telewizor „Ametyst”. Na zdjęciu moment wręczenia nagrody przez przedstawiciela Dyrekcji PP „Dom Książki”, kierownika Działu Upowszechnienia i Reklamy Zdzisława Lewickiego. Losy loterii książkowej można nabyć w placówkach „Domu Książki” i punktach sprzedaży książek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na terenie Poznania i województwa. (stach)

Fot. „Głos”

NASZE ROZMOWY

Rozkwit zakładu sprawą ambicji

Mimo że było to południe, podwórce Zakładów Przetwórczo-Owocowo-Warzywnych Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Lwówku świeciło pustkami. Podziwiamy czystość i schludność obejścia. Nie widać, tak często spotykanego w innych zakładach bałaganu, akcentowanego rozrzuconymi skrzynkami, resztkami owoców, czy pozostawionym w niedłuziej sprzeczce. Z otwartych drzwi hali produkcyjnej wylania się postać w nienagannie czystym kitlu.

— Przepraszam, czy moglibyśmy rozmawiać z majstrzem produkcji — Stanisławem Żyłką? — zapytujemy.

— Tak, to ja.

Na ogół stanowiska szefów produkcji zajmują osoby dojrzałe wiekiem i stażem pracy. Tymczasem przed nami stał młodziwiec.

— Jak pan daje sobie radę na tak odpowiedzialnym stanowisku?

— Jestem absolwentem Technikum Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Sandomierzu. To moja pierwsza samodzielna praca. Załoga początkowo z pewną rezerwą odnosiła się do 20-letniego człowieka. Z czasem jednak zmieniła zdanie. Przyszło to tym łatwiej, że pracuję u nas sporo młodziwiec. Ambicją naszą jest doprowadzić zakład do pełnego rozkwitu. Wysiłki nie idą na marne, a rezultaty są już widoczne. Po raz pierwszy od dwóch lat wykonujemy plany.

— To znaczy, że poprzednio nie było najlepiej...

— W istocie. Początki każdego zakładu nie są łatwe, a u nas, okres ten był szczególnie trudny. Brak kwalifikowanych kadr, doświadczenia i trudności techniczne powodowały, że zakładane plany nie zawsze były realizowane. Ale to już mamy za sobą.

— Czemu zawdzięczacie to osiągnięcie?

— Przede wszystkim stabilizacji załogi i polityce kierownictwa zakładu. Dyrekcja robiła wszystko, aby załoga zapewnić jak najlepsze warunki pracy, aby

uzupełnić ją wysoko kwalifikowanymi pracownikami. Ściągać no więc fachowców skąd tylko było można, często spoza terenu naszego województwa. Dzięki temu i ja się tu znalaz-



Stanisław Żyłka
Fot. — H. Kamza

ziem. Razem ze mną jest tu również kilka koleżanek.

— A trudności techniczne?

— Było ich wiele. Problem braku wody rozwiązały pobudowane studnie, przerwy w dostawie energii elektrycznej, zlikwidowała własna linia ze wzmacniaczem (kiedyś czerpano prąd z sieci miejskiej), brak jednego gatunku surowca zastępowano innym. Słowem stawaliśmy na głowie, aby nie dopuścić do przerw w produkcji. Najbardziej cieszy jednak wysiłek całej załogi zmierzający do zmniejszenia kosztów własnych oraz zwiększenia jakości i ilości produktu. W realizacji tych zamierzeń pomogły podejmowane czynności zjazdowe. Tak np. Józef Szała opracował nową metodę mechanicznego zalewania słojów z kompotami. Pracę tę wykonywano dotąd ręcznie. Poważne oszczędności i usprawnienie procesu produkcyjnego da również projektowana linia koncentratów pomidorowych. Akcja oszczędności i jakości uzyskała zielone światło w naszym zakładzie.

— Czy nie odczuwa pan nie dostatku w przygotowaniu zawodowym?

— Uważam, że kto w szkole dobrze się uczył, nie powinien mieć większych trudności w pracy zawodowej. Uczelniane praktyki dały również pewien zasób doświadczenia. Nie mam zresztą zamiaru poprzestać na zdobytej wiedzy. Podjąłem zaoczne studia na poznańskiej Wyższej Szkole Rolniczej.

— A inne plany osobiste?

— Szczegółowo mówiąc brak na to czasu. Problemy zakładu oraz praca polityczno-społeczna absorbują mnie bez reszty. Przede wszystkim pragnę wraz z załogą przyczynić się do pełnego rozkwitu zakładu. Podniesienie jego rangi to sprawa mojej ambicji.

Rozmawiał:
HENRYK KAMZA

Odpowiadamy

Ludwik N., Gostkowo. Rencista może osiągnąć zarobki lub dochody nie przekraczające 500 zł, miesięcznie. Przy osiągnięciu wyższych dochodów, renta ulega zawieszeniu. (2042)

Mieszkanie z Czepienia. Trzymanie na strychu różnych przedmiotów szczególnie łatwopalnych jest niedopuszczalne. Drzwi do kuchni na wspólnym korytarzu należy zamknąć. Utrzymanie czystości w ustępie należy do lokatorów, którzy z niego korzystają. (2092)

A. P. Murowana Goślina. Trudno wydać decyzję, nie znając tekstu wezwania ogłoszonego przez Waszą Radę Narodową. (2058)

Halina z N. Tomyśla. Radzimy, kiedy Pani będzie w Poznaniu — pofatygować się do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Tam poinformujemy szczegółowo. (1968)

Henryk K., Środa. Ogłoszenie matrymonialne za granicę załatwia „Par” Warszawa, ul. Bagatela 14. (1968)

B. O., Śmigiel. Pompy naprawia Zakład Produkcji Sprzętu Wiertniczego i Pomp w Poznaniu, ul. Głogowska 127. (2000)

Andrzej P., Buk. Wpierw powinien się Pan dowiedzieć, czy będzie mógł się w Poznaniu zameldować, a na to muszą wyrazić zgodę wydziały spraw wewnętrznych DRN. (2058)

Helena P., Rogoźno. Bank Ludowy mieści się w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81. (2077)

Seweryn O., Kościan. Bank Polska Kasa Opieki SA w Warszawie znajduje się przy ul. Traugutta 7. (2033)

Anna z Wrzesińskiego. Radzimy zaabonować tygodnik „Gospodyni”. A oto adres: Warszawa, al. Jerozolimskie 28. (1875)

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9,55 — Historia kl. VIII — „Na łódzkie barykadach”; 10,25 — „Skrawek ziemi ojczystej” — fab. film radziecki; 11,55 — 12,25 — Język polski kl. XI — „Temajer, Kasprowicz, Staff”; 15,45 — Politech. TV — Geometria wykresowa I rok; 16,20 — Politech. TV — Chemia I rok; 16,50 — „Różnice atomowe”; 16,50 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Turniej 2017 Złoty”; 17,30 — Telekam; 17,40 — „Spokojnie i słonecznie” — film z serii „Dzień pokoju”; 18,05 — Program pt. „Nietypowy”; 18,20 — „Za opłotku” — widowisko regionalne w wykonaniu zespołu Pieśni i Tańca Łódzkiego Domu Kultury; 18,50 — „Bvli z nami” — rep. filmowy; 19,20 — Dobranoc; 20,05 — Trybuna TV (W-wa); 20,35 — „Poranny spacer” — fab. film ang.; 22 — Refleksje; 22,30 — Dziennik; 22,55 — Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.